



Jak podwyższyć emeryturę? (cz. 2) STRONA 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Wtorek 27 lutego 2018

Starostwo słupskie przygotowuje się do wdrożenia nowej ustawy. Rozmowa

STRONA 2



FOT. LUKASZ CAPAR



Emocje na amatorskim turnieju koszykówki w Jezierzycach

STRONA 20

Urzednicy skarżą się na kierownictwo urzędu miejskiego

Cenzura w słupskim ratuszu. Ale tajne zeznania są jawne

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl



Słupsk

Utajniona przez władze Słupska część protokołu Inspekcji Pracy z ostatniej kontroli jest dostępna i w dużej części jawna. Chodzi o zeznania pracowników ratusza przesłuchiwanym przez inspektorów, m.in. o mobbing. Urzednicy mówią o krzykach, lekceważeniu czy pracy poniżej kwalifikacji.

Przeciwdziałanie dyskryminacji i mobbingowi to jeden z obszerniejszych fragmentów protokołu Inspekcji Pracy sporządzonego po kontroli w słupskim ratuszu. Akurat ta konkretna część dokumentu niemal w całości została poddana utajnieniu przed opublikowaniem go na stronach internetowych przez Urząd Miejski.

Oficjalny powód to ochrona danych osobowych, którą objęto nie tylko nazwiska pracowników magistratu, ale przede wszystkim ich zeznania składane przed dopytującym inspektorem. Tymczasem treść tych zeznań jest jawna, nazwiska i funkcje

przesłuchiwanym osób już nie. Co takiego znalazło się w protokole, że postanowiono go ocenzurować?

Okazuje się, że krzyki i podniesiony ton to jedna z form kontaktu władz miasta z podwładnymi. Tak wynika przynajmniej z zapisów na kartach udostępnionych nam przez Inspekcję Pracy. W ten sposób z pracownikami porozumiewać miała się Iwona Wójcik, sekretarz miasta.

W rozmowie z „Głosem” zaprzecza, jakoby taka sytuacja miała kiedykolwiek miejsce (więcej na ten temat piszemy na stronie 3).

Urzednicy skarżą się też na bezsensowny ich zdaniem rozdział pracy.

- Nie chciano słyszeć o problemach, które napotykamy w pracy, tylko wywierano na nas nacisk, żeby coraz więcej zadań realizować, mimo braku zwiększenia obsady referatu - zeznaje doświadczona urzędniczka i dodaje, że nie może zrozumieć, dlaczego nie powierza się jej poważnej pracy związanej z aktualnymi potrzebami, tylko tę poniżej kwalifikacji.

O tym aspekcie mówią też inni przesłuchiwanym urzednicy. Chodzi o nakładanie obowiązków na jednych i niewystarczającym dociążeniu innych. „Próbowałam rozwiązać te problemy z panią (tu IP wykreśliła nazwisko), ale ta Pani potrafiła mnie

tylko obrażać, wykazywać niekompetencję, sugerowała mi, że nie umiem się czytelnie wypowiadać”. Szczegółów w protokole nie ujęto, ale ta konkretna urzędniczka w ratuszu już nie pracuje. Jak stwierdza, podjęła pracę w innym miejscu i „świetnie się realizuje”.

Przypomnijmy, że inspektor pracy wnioskował do władz miasta o przeprowadzenie anonimowej ankiety dotyczącej mobbingu. Nie wyrażono jednak na to zgody. Anonimowość budziła wątpliwości u podejmującego decyzję Roberta Biedronia.

©©

WIĘCEJ - STRONA 3



Słupsk

Karambol

na ulicy Szczecińskiej

Wczoraj po godz. 15 na ul. Szczecińskiej w Słupsku doszło do zderzenia kilku pojazdów. Prawdopodobną sprawczynią była kobieta, która

autem marki Renault na czerwonym świetle wyjechała z ulicy Kossaka i zderzyła się z jadącym w stronę centrum miasta autobusem PKS-u.

Po chwili doszło do zderzenia trzech następnych samochodów. Siedem osób trafiło do szpitala. Więcej na str. 4

FOT. LUKASZ CAPAR

Miał oszukiwać na wnuczka w Niemczech i tam teraz pojedzie

Słupsk

Wczoraj w Sądzie Rejonowym w Słupsku zapadła decyzja o wydaniu niemieckiej prokuraturze 33-letniego Giuliano B., który jest podejrzewany o wyłudzenie 25 tys. euro od obywatelki Niemiec. Podejrzany miał tego dokonać w Niemczech na dobrze znaną w Polsce metodę na wnuczka. Sam Giuliano B. nie chce być wydany do Niemiec. Woli sądownictwo w Polsce.

STRONA 5

Pierwszy mężczyzna w Słupsku na stanowisku dyrektora przedszkola

STRONA 4

Pogoda w regionie

Dzisiaj

-8°C
-14°C

Barometr
1028.1mbar
Wiatr
wsch. 13 km/h
Uwaga
zimno

Środa
-8°C -13°C

Czwartek
-7°C -14°C

Piątek
-6°C -14°C

Uwaga: duży mróz



Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

ZŁE NAWYKI
WYPISZ, WYMALUJ

Komentarz

Wczorajszy karambol na ul. Szczecińskiej w Słupsku był wręcz modelowym przykładem trzech złych nawyków polskich kierowców: braku zachowania ostrożności, wymuszenia pierwszeństwa przejazdu oraz braku zachowania odpowiedniego odstępu od poprzedzającego pojazdu. Po pierwsze, prawdopodobny sprawca tego karambolu wjechał na czerwonym świetle na ul. Szczecińską, czyli wymusił pierwszeństwo przejazdu i nie zachował należytej ostrożności. Natomiast już na samej ul. Szczecińskiej kierowcy dwóch

samochodów biorących udział w wypadku wjechali w tył poprzedzających pojazdów. Czyli też nie zachowali należytej ostrożności, przy tym nie zachowując odpowiedniego odstępu. Nie od dziś wiadomo, że ul. Szczecińska dla wielu kierowców jest idealnym torem wyścigowym. Ponad dwukilometrowa prosta aż się prosi, aby na niej mocniej przycisnąć pedały gazu. Tak niektórzy właśnie myślą. Wystarczy przez chwilę tam postać, choćby przy tym skrzyżowaniu, gdzie wczoraj był karambol, aby zobaczyć wielu chwatów działosko pędzących grubo powyżej prędkości dopuszczalnej. Albo jak startują spod świateł, aby tylko nie dać się wyprzedzić przez innego kierowcę. Gonić można również zaobserwować na ringu, szczególnie w rejonie osiedla Konarskiego. Ale i na 11 Listopada też widać mistrzów kierownicy, którzy popisują się swoją głupotą. ©©

Słupsk
Spotkanie z poetą
Jerzym Fryckowskim

Jutro o godz. 17.30 Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do czytelnicy przy ul. Grodzkiej na spotkanie z Jerzym Fryckowskim. Poświęcone będzie najnowszemu tomikowi poety – „Stany nagłe”. Poprowadzi je prof. Akademii Pomorskiej Adela Kuik-Kalinowska. „Stany nagłe” to 19. tomik Fryckowskiego, którego wiersze znajdują się w ponad 300 almanachach i antologiach. Jego utwory doczekały się tłumaczeń na angielski, niemiecki, francuski, hindi, litewski, czeski, serbski, słoweński, węgierski, rosyjski, ukraiński i esperanto. (MARA)

Słupsk
Urodziny Zielonego Punktu

Jutro w Filii nr 8 MBP przy ul. Braci Gierymskich 1 urodziny świętować będzie Zielony Punkt. Zaplanowano konkursy i quizy, a o godz. 17 koncert Anny Chodyny i otwarcie wystawy „Kwiaty polskie” Klubu Plastyka przy Domu Kultury w Uście. Początek o godz. 17. (WFA)

Słupsk
Inscenizacja
poświęcona Łupaszce

W środę (28 lutego) o godz. 16.30 w auli V LO przy ul. Deotymy 15a odbędzie się inscenizacja pt. „Nie jesteśmy żadną bandą...”. Spektakl będzie poświęcony pamięci V Wileńskiej Brygadzie AK i jej dowódcy – Zygmuntowi Szendzielorzowi „Łupaszce”. (MAZ)

Słupsk
Wernisaż i koncert
w bibliotece

W środę, 28 lutego, w Filii nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku przy ul. Braci Gierymskich 1, odbędzie się koncert piosenki polskiej Anny Chodyny – wokalistki, ambasadorki Ustki, a na co dzień instruktorki kulturalno-artystycznej w Klubie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Uście. Koncertowi będzie towarzyszyć wernisaż wystawy „Kwiaty polskie”, na który złożą się prace członków Klubu Plastyka przy Domu Kultury w Uście. Początek o godz. 17. (WFA)

Samorządy muszą się
przygotować do zmian

Rozmowa

Starostwo słupskie przygotowuje się do wdrożenia ustawy zwiększającej udział obywateli w funkcjonowaniu samorządu - zapowiada Paweł Lisowski, członek Zarządu Powiatu Słupskiego



Paweł Lisowski, członek Zarządu Powiatu Słupskiego i rzecznik starostwa

Wraz z nową kadencją samorządów terytorialnych, która rozpocznie się jesienią, zaczną obowiązywać przyjęte styczniową ustawą przepisy poszerzające udział obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów samorządowych. Czy powiat słupski przygotowuje się do tych zmian?

Rzeczywiście zmiany na samorządach wymusza ustawa z 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Już dzisiaj podczas sesji Rady Powiatu Słupskiego testowany

będzie nowy program, za pomocą którego m.in. przeprowadzone będą głosowania.

Czy w tym celu starostwo
musiało kupić nowy
sprzęt?

Ponieważ potrzebny sprzęt jest drogi, zdecydowaliśmy się na zawarcie umowy abonamentowej z jednym z operatorów telekomunikacyjnych, który wyposażył radnych powiatowych w tablety. Poprzez te urządzenia będą się odbywały imienne głosowania, co w przyszłości umożliwi wyborcom

sprawdzenie, jak reprezentujący ich radni głosowali w konkretnych sprawach. Poza tym radni będą otrzymywać drogą elektroniczną materiały sesyjne, co ograniczy koszty funkcjonowania biura naszej rady.

Jakie jeszcze zmiany
wejdą w życie w nowej kadencji
samorządów terytorialnych?

Wszystkie samorządy obejmie obowiązek transmisji, nagrywania i upubliczniania nagrań sesji rad. Samorządy będą musiały także powołać komisję skarg, wniosków i petycji. Nowe uprawnienia zyskają również kluby radnych. Jednocześnie do indywidualnych uprawnień kontrolnych zyskają prawo pojedynczy radni. Ustawowo uregulowane zostaną też interpelacje i zapytania radnych. Ponadto obowiązywać będzie coroczna debata o stanie samorządu, połączona z udzieleniem wotum zaufania organowi wykonawczemu.

Zbigniew Marecki
Cała rozmowa na www.gp24.pl

Gospodynie z Rowów
zwyciężyły w turnieju
kół gospodyń wiejskich

Powiat słupski
Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Gospodynie z Rowów podczas
pięciu turniejowych konkurencji
zdobyły w sobotę najwięcej punktów.

W efekcie będą reprezentować powiat słupski podczas finału wojewódzkiego 7 kwietnia

w Żukowie. W tegorocznym, XIII Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich w powiecie słupskim uczestniczyło pięć kół: z Rowów, Kępic, Biesowic, Kukowa i Jezierzyc.

Jak zwykle rozegrano pięć konkurencji. Najlepszą planszę tematyczną przygotowały panie z Kępic. Najlepszy produkt tradycyjny (mazurek z dekoracją pisankową) upiekły człon-

kinie KGW z Kukowa. Każda z ekip musiała także przygotować swoją propozycję mody deszczowej. Najwyżej oceniono kreację KGW z Rowów. Rowy wygrały także konkurencję polegającą na przedstawieniu tańca dowolnego. Natomiast z piosenek kabaretowych najbardziej podobała się ta, którą przygotowała ekipa z Jezierzyc. Podczas turnieju gościnnie wystąpiły panie z KGW z Łebienia, które wygrały ubiegłoroczny konkurs.

Sobotnia impreza przyciągnęła uwagę sporej grupy mieszkańców regionu słupskiego. Humory dopisywały. ©©



Podczas sobotniego turnieju uczestniczkom humory dopisywały. Ich wyczyny oklaskiwali widzowie, którzy przyjechali do Jezierzyc z całego regionu słupskiego.

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 tel. 59 848 81 00

Bogumiła
Rzeczowska



KALENDARIUM

27 lutego
1335

Król Kazimierz III Wielki wydał przywilej lokacyjny dla Kazimierza (obecnie część Krakowa).

1434

Wielki książę litewski Zygmunt Kiejstutowicz odnowił w Grodnie zapisy złączenia i podległości Litwy Koronie Polskiej.

1633

W Gdańsku odbyła się pierwsza na dzisiejszych ziemiach polskich publiczna sekcja zwłok, przeprowadzona przez Joachima Oelhaftusa na zwłokach dziecka ze wsi Prust (Pruszcz Gdański).

1933

Spłonął gmach Reichstagu w Berlinie.

1945

W miejscowości Czelin koło Gryfina polscy żołnierze ustawili pierwszy słup graniczny na Odrze.

1952

Gen. Helmuth Weidling, ostatni dowódca obrony okręgu berlińskiego w czasie bitwy o Berlin, został skazany przez trybunał wojenski w Moskwie na 25 lat pozbawienia wolności za opóźnienie kapitulacji miasta.

NA TWITTERZE

Rafał Ziemkiewicz,
publicysta

Socjalizm znów ofiarom walczy z trudnościami, które stwarza. Niebawem osobna służba specjalna do zwalczania obchodzenia zakazu handlu w niedzielę oraz pełnomocnik w randze ministra.

Łukasz Warzecha,
dziennikarz

Pan Duda grozi ludziom, którzy będą próbowali ominąć absurdalny przepis. A ja trzymam za nich kciuki z wielką nadzieją, że przedsiębiorcy Polacy pokażą, jaka to bzdura i rząd rakiem się z tego wycofa.

WALUTY

USD	3,3799 (+)
EUR	4,1717 (-)
CHF	3,6217 (-)
GBP	4,7572 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

Urzędnik: działania z pozycji siły i rozmowy służbowe kończące się krzykami

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl



Ślupsk

Brak reakcji na uwagi dotyczące funkcjonowania urzędu i potrzeby etatowe miały stać się powodem zaognienia relacji służbowych między szefem jednego z ważniejszych wydziałów ślupskiego ratusza a jego przełożoną Iwoną Wójcik, sekretarzem miasta.

„Pani sekretarz zaczęła działać z pozycji siły. Polegało to na tym, że rozmowy kończyły się krzykami z jej strony” czytamy w protokole udostępnionym nam przez Inspekcję Pracy. Urzędnik przyznaje, że krzyczeć miał i on, a na odchodne trzaskać nawet drzwiami. „Kumulacja nastąpiła, kiedy dowiedziałem się, że... niektórzy pracownicy wydziału realizowali polecenia pani sekretarz bez mojej wiedzy, natomiast odpowiedzialność ponosiłem ja, bez możli-



Inspekcja Pracy kontrolowała Urząd Miejski w Ślupsku między lipcem a listopadem ubiegłego roku.

wości wcześniejszego kontrolowania prawidłowości ich pracy... Powodowało to moje napięcie nerwowe i obniżało moją samoocenę z powodu odizolowania mojej osoby od podwładnych”.

Szef wydziału odpowiednie pisma miał kierować w tej sprawie do prezydenta Ślupska Ro-

berta Biedronia. W zeznaniach nie znalazła się, niestety, informacja, jaka była jego reakcja. Można za to wyczytać, że kiedy przesłuchiwany wrócił ze zwolnienia lekarskiego, to w swoim gabinecie zastał pracowników innego wydziału. Ostatecznie zdecydował się zmienić stanowisko pracy, po-

zostając jednocześnie na etacie w ślupskim urzędzie miejskim.

- Nie krzyczę na swoich podwładnych - zaprzecza Iwona Wójcik. - Nie mówię też podniesionym głosem. Do tych zarzutów ustosunkowałam się w piśmie skierowanym do Inspekcji Pracy. Zapewniam, że

takie przypadki nie miały miejsca. To są pomówienia.

- Dlaczego urząd nie opublikował całości protokołu? - dopytujemy.

- Ponieważ nie robi się takich rzeczy - zastrzega sekretarz Wójcik. - Zrobiliśmy tak po konsultacjach z prawnikami. Nie wolno publikować danych osobowych, informacji dotyczących przesłuchań świadka, danych adresowych i notatek, które nie stanowią dokumentu urzędowego.

Tymczasem Inspekcja Pracy nie rozstrzyga, czy ewentualny mobbing w miejscu pracy był stosowany, czy nie. To, jak usłyszeliśmy, zadanie dla sądu. Dodajmy jednak, że ratusz wyposażony jest w specjalne narzędzia i procedury antymobbingowe. W maju 2015 r. prezydent wyznaczył nawet jednego z radców prawnych na swojego pełnomocnika w tej kwestii. Przeprowadzono też szkolenie, w którym wzięło udział 160 pracowników, a dodatkowymi warsztatami objęto kolejnych 30. Niestety, deklaracje przesłuchiwanym urzędników nie pozosta-

wiają złudzeń. Pytani o formy przeciwdziałania mobbingowi, mówią: „na moim przykładzie wiem, że mimo zgłoszenia problemu nie zajęto się nim w sposób właściwy” lub że owszem, „jest pełnomocnik ds. etyki i mobbingu, uczestniczyłam nawet w szkoleniu, ale to tylko teoria”.

Przypomnijmy, że inspektorzy kontrolujący urząd od lipca do listopada ubiegłego roku stwierdzili, że występują tam kłopoty z przestrzeganiem zasad BHP od niewłaściwego zabezpieczenia przewodów elektrycznych, przez nierówności posadzek betonowych na strychu, po brak osłon na puszkach czy oświetlenie niespełniające norm. W dniu kontroli IP natknęła się też na nieczynne WC dla osób niepełnosprawnych. Inspektorzy, zgłębiając akta prezydenta Biedronia, doszukanali się, że choć został zatrudniony w grudniu 2014, to szkolenie okresowe BHP odbył dopiero w lutym 2017. Również Marcin Anaszewicz, czyli dzisiejszy dyrektor strategiczny, a wcześniej doradca, nie został przeszkolony w terminie. ©©

Emerycie, rozlicz dodatkowe dochody

ZUS

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@gp24.pl

Renciści oraz pobierający wcześniejsze emerytury, którzy w 2017 roku dorabiali do świadczenia, do końca lutego muszą poinformować Zakład Ubezpieczeń Społecznych o dodatkowych przychodach. Jeśli tego nie zrobią, muszą liczyć się z konsekwencjami. Jeśli zainteresowani przekro-

czą limit dodatkowych przychodów, to ZUS będzie im musiał okresowo zmniejszyć świadczenie lub nawet zawiesić jego wypłatę. Zmniejszenie świadczenia następuje po przekroczeniu 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Po przekroczeniu 130 proc. takiego wynagrodzenia emerytura lub renta za dany miesiąc nie przysuguje. ©©

Duży sukces uczniów II LO

Ślupsk

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@gp24.pl

Troje uczniów II Liceum Ogólnokształcącego w Ślupsku - Natalia Kempa, Anna Kuźmińska i Błażej Smorawski - dostało się do krajowego finału Festiwalu Naukowego E(x)plory, który odbędzie się 24-26 października w Gdyni.

E(x)plory to jeden z najbardziej prestiżowych konkursów skierowanych do młodych nau-

kowców. 23 lutego w Szczecinie zakończyła się jego tegoroczna edycja regionalna. Walczono o miejsca w finale konkursu, który odbędzie się 24-26 października w Gdyni.

Wśród ośmiorga zwycięzców znalazło się troje uczniów II LO w Ślupsku: Natalia Kempa (III b), Anna Kuźmińska (III b) i Błażej Smorawski (II a). Razem przygotowali projekt „Jak pomóc mizofonikom, czyli fizyka w służbie medycyny”. Jego ce-

lem jest zbudowanie urządzenia w formie słuchawki, które ma eliminować odgłosy niepożądane i pomagać obniżyć próg dyskomfortu. Opiekunem zwycięskiej ekipy jest Krzysztof Kaluga.

Podczas gdyńskiego finału młodzi naukowcy, w tym sześć ekip wyłonionych w Szczecinie, powalczą o podium i liczne nagrody: stypendia na rozwój projektów w wysokości od 5 do 10 tys. złotych, wyjazdy na prestiżowe, zagraniczne

konkursy naukowe oraz udział w programach stażowych i mentorskich.

E(x)plory to program, który odkrywa naukowe talenty. Od 2012 r. stworzył społeczność ponad 800 młodych naukowców, którzy zgłosili do konkursu 682 projektów naukowych. 57 młodych naukowców reprezentowało już Polskę na międzynarodowych konkursach naukowych. 72 naukowców skomercjalizowało i rozwijało swoje projekty. ©©

REKLAMA

008130410

Książka w prezencie
wraz z roczną prenumeratą cyfrową
magazynu Nasza Historia

www.naszaistoria.pl/wykup-dostep/

NASZA HISTORIA

WWW.NASZAHISTORIA.PL



Po zderzeniu samochodów 7 osób trafiło do szpitala

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Ślupsk

W wyniku zderzenia czterech samochodów osobowych i autobusu PKS siedem osób trafiło do szpitala. Zdaniem kom. Janusza Dwulita, zastępcy komendanta ślupskiej drogówki, byli wśród nich zarówno pasażerowie, jak i kierowcy pojazdów uczestniczących w ulicznym zdarzeniu.

Do wielokrotnego zderzenia doszło wczoraj na ulicy Szczecińskiej kilka minut po godz. 15. W ciągu kilku minut na miejscu zjawili się służby ratownicze - policjanci, strażacy i ratownicy medyczni.

Policja szybko zapanowała nad ruchem, którym zaczęła kierować ręcznie. Już na skrzyżowaniu ulic Szczecińskiej z Grottera samochody kierowano w stronę ulicy Grottera, bo przez kilka godzin nie można było przejeżdżać przez zablokowane skrzyżowanie ul. Szczecińskiej z ulicami Kossaka i Małcużyńskiego od strony centrum. Z drugiej strony skrzyżowania policjanci również kierowali ruchem ręcznie.

Jak się dowiedzieliśmy, siedem osób odwieziono do szpitala. Gdy zamykaliśmy to wydanie „Głosu”, trwały ich badania na SOR. ©©



Służby ratownicze działały wczoraj na ulicy Szczecińskiej bardzo sprawnie



Skupione w jedną masę rozbite samochody przedstawiały dość makabryczny widok

Jacek Kostrzewa został dyrektorem przedszkola

Ślupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Po raz pierwszy w historii miasta dyrektorem miejskiego przedszkola został mężczyzna. Już kieruje Przedszkolem Miejskim nr 25 im. Kubusia Puchatka. Zamierza w nim wdrażać pomysły, które przedstawił podczas postępowania konkursowego, ale rewolucji nie przewiduje.

Jacek Kostrzewa to nauczyciel z dużym doświadczeniem zawodowym. Ponad 24 lata zajmował się nauczaniem wczesnoszkolnym, czyli w klasach I-III. Odnosił w tym spore sukcesy. W swoim czasie został nawet uznany za nauczyciela na szóstkę.

Niedawno podjął decyzję, aby wziąć udział w konkursie na dyrektora Przedszkola Miejskiego nr 25 im. Kubusia Puchatka, gdy na emeryturę postanowiła przejść Aleksandra Schlif, długoletnia dyrektorka tej placówki.

- To był wybór, choć nie oczekiwany także dla mnie - powiedział, gdy zapytaliśmy o motyw, które zdecydowały o tym, że postanowił zabiegać o funkcję dyrektora miejskiego przedszkola. - To był taki czas przedferyjny. Byłem rozluźniony. Postanowiłem więc spróbować swoich sił w tym konkursie. Udało się. Ostatecznie wybrano mnie spośród trójki kandydatów.

Nie ukrywa, że gdy o swoim odejściu poinformował klasę, którą ostatnio uczył w Szkole Podstawowej nr 8, to wybuchł płacz.

- Niestety, życie takie jest, że czasem następują niespodziewane zmiany - przyznaje Kostrzewa.

Choć Przedszkole Miejskie nr 25 będzie teraz kierowane męską ręką, to nowy dyrektor nie jest nastawiony na wdrażanie rewolucyjnych zmian w tej placówce, która na Osiedlu Niepodległości cieszy się dobrą opinią.

- Chcę jednak wprowadzić

Trudno myśleć o rewolucji w przedszkolu, które bardzo dobrze funkcjonuje, ale pewne zmiany będą

Jacek Kostrzewa

w przedszkolu to, co przedstawiłem w koncepcji konkursowej. Ta koncepcja opiera się na neurodydaktyce. Chodzi o to, aby uczyć, jak się uczyć. Chciałbym też wprowadzić elementy kodowania w grupie maluchów. Być może w trzylatkach uda się także wprowadzić elementy arytmetyki ilościowej, a w grupie sześciolatków planuję spotkania z rodzicami na temat wzorców myślenia - zapowiada Kostrzewa. ©©

008153408

REKLAMA

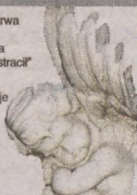
006786722

GŁOS

NEKROLOGI

„Umarłych wieczność dotąd trwa
Dokąd pamięć im się płaci
Chwiejna waluta. Nie ma dnia
By ktoś wieczności swej nie stracił”

Zamiast nekrolog, kondolencje
lub wspomnienia o najbliż-
szych, którzy odeszli,
w Głosie Pomorza
i beztętnowo na stronie
www.nekrologi.net



008153558

Panu

dr n.med. Wojciechowi Homendzie
wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci

Ojca

składają
lekarze Oddziału Kardiologicznego WSS w Ślupsku

008153136

Panu dr. n. med. Wojciechowi Homendzie
Wiceprezesowi Okręgowej Rady Lekarskiej w Gdańsku
wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

Ojca

składają lekarze i pracownicy biura
Delegatury Ślupskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku

008153120

Łącząc się w głębokim żalu z powodu śmierci Męża

śtp **Jana Homendy**

najserdeczniejsze wyrazy współczucia Pani
dr n. hum. Krystynie Homendzie
oraz wszystkim Najbliższym Członkom Rodziny Zmarłego
składają Pracownicy Wydziału Nauk o Zdrowiu
Akademii Pomorskiej w Ślupsku

008153218

Wyrazy szczerzego współczucia wraz ze słowami otuchy i wsparcia
Ordynatorowi Oddziału Chorób Wewnętrznych
dr. n. med. Wojciechowi Homendzie
z powodu śmierci Taty
składają koleżanki i koledzy
z Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala w Ślupsku

008153157

Łącząc się w głębokim żalu z powodu śmierci Ojca

śtp **Jana Homendy**

najserdeczniejsze wyrazy współczucia
Panu dr. n. med. Wojciechowi Homendzie
oraz wszystkim Najbliższym Członkom Rodziny Zmarłego
składają Pracownicy Wydziału Nauk o Zdrowiu
Akademii Pomorskiej w Ślupsku

008153210

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Dariuszowi Maślak

z powodu śmierci

Ojca

składają
Zarząd i Pracownicy
Engie EC serwis Spółka z o.o. w Ślupsku

008155203

„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 lutego 2018 roku,
zmarł nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek

śtp

Jan Homenda

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 3 marca 2018 roku
na Starym Cmentarzu w Ślupsku.
Wystawienie w kaplicy o godz. 12.10, wyprowadzenie
do miejsca spoczynku o godz. 12.40.
Msza św. odprawiona zostanie w dniu pogrzebu
o godz. 8.00 w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego
w Ślupsku.

Pogrążona w smutku Rodzina



Giuliano B. miał oszukiwać w Niemczech i tam pojedzie

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl



Na wakancje

Wczoraj w słupskim Sądzie Okręgowym zapadała decyzja o wydaniu niemieckiej prokuraturze 33-latkę, podejrzewanego o wyłudzenie 25 tys. euro metodą na wnuczka.

33-letni Giuliano B., mężczyzna z polskim obywatelstwem, został zatrzymany 9 lutego br. pod Chojnicami podczas rutynowej policyjnej kontroli drogowej. Okazało się, że mężczyzna był poszukiwany europejskim listem gończym. Berlińska prokuratura domagała się jego wydania do Niemiec, bo właśnie tam mógł dopuścić się przestępstwa oszustwa - wyłudzenia od obywatelki Niemiec 25 tysięcy euro tzw. metodą na wnuczka.

Jak relacjonował podczas wczorajszej rozprawy sędzia Jacek Żółć, Giuliano B. jest podej-



FOT. LUKASZ CAPAR

Giuliano B., który ma polskie obywatelstwo, miał problem z wyraźnym mówieniem w tym języku

rzany, że działał wspólnie z nieustaloną dotąd osobą. Ta osoba miała zadzwonić do pokrzywdzonej i podawać się za jej syna, który potrzebuje pomocy.

Niemka, która otrzymała telefon, uwierzyła w to, wybrała w banku 25 tys. euro. Następnie to Giuliano B. miał zjawić się pod jej domem, podać się za znajomego syna i odebrać pieniądze. Niemieckie organy ścigania ustaliły podejrzanego i wydały za nim Europejski Nakaz Aresztowania.

Przed słupskim sądem podejrzany nie zgodził się na wykonanie ENA i przekazanie go prokuraturze w Berlinie. Jego obrońca powoływał się na zapis w prawie, że część przestępstwa, konkretnie wykonanie telefonu do poszkodowanej, mogła nastąpić na terytorium Polski, a wówczas obywatel Polski powinien być sądzony w ojczy-

stym kraju. Sąd jednak zaznaczył, że nie udało się ustalić, skąd telefony były wykonywane, tylko że numery były brytyjskie, zaś Giuliano B. miał dokonać oszustwa w Niemczech. Odrzucił więc wniosek obrońcy i postanowił o wydaniu mężczyzny prokuraturze w Berlinie.

Giuliano B. nie wyraził zgody na sądownie go w Niemczech za ewentualne inne czyny. Za to wyraził wolę ewentualnego odbywania kary w Polsce, a nie w Niemczech.

33-latek miał wyraźne problemy z wyartykułowaniem swojej woli, tak jakby miał kłopoty z mówieniem w języku polskim. Sędzia Jacek Żółć powołał i wyraźnie wypytał go o decyzję w każdej z tych spraw, by dobrze zrozumiał, na co się decyduje. Ponadto podejrzany mężczyzna płakał w czasie posiedzenia.

Decyzja Sądu Okręgowego w Słupsku o wydaniu Giuliana B. niemieckiej prokuraturze nie jest prawomocna, ale odwołać się od niej można w ciągu zaledwie trzech dni. ©

KRÓTKO

Słupsk Seminarium antystresowe

Fundacja Chrześcijańska Służba Charytatywna zaprasza do udziału w bezpłatnym seminarium antystresowym. W trakcie sześciu spotkań uczestnicy dowiedzą się m.in. czym jest stres, czy można żyć bez stresu, jakie są jego przyczyny i skutki, jak nad nim zapanować, by nas nie niszczył. Program będzie realizowany od 1 do 20 marca w czwartki i poniedziałki o godz. 16.30 w Słupskim Centrum Organizacji Pozarządowych i Ekonomii Społecznej przy ul. Niedziałkowskiego 6. Pierwsze spotkanie już w najbliższy czwartek. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy pod nr. telefonu 791 349 494.

(NIK)

Słupsk

Dla rodzin z problemem alkoholowym

W siedzibie stowarzyszenia Krokus przy al. Sienkiewicza 7 w Słupsku w każdy poniedziałek o godz. 17.30 odbywają się spotkania rodzinne grupy Al-Anon. To grupa wsparcia osób, które zmagają się z problemem alkoholowym w swoich domach. Udział w spotkaniach grupy Al-Anon jest całkowicie bezpłatny.

(NIK)

Damnica Warsztaty żeglarskie dla dzieci

W najbliższą środę w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Damnicy odbędzie się II Piknik Żeglarsko-Morski pn.

„Dzieci uczą dzieci”, skierowany głównie do dzieci z dysfunkcjami. Pod nadzorem instruktorów ze Szkoły Żeglarsko-Motorowodnej MAGOLA ze Słupska oraz firmy Baltic Marine z Darłowa dzieci z Centrum Edukacji Morsko-Żeglarskiego i Sieci Szkół Edukacji Morskiej będą uczyły koleżanki i kolegów z ośrodków specjalnych, jak przygotować łódki do pływania.

Ostatni piknik pokazał, że dzieci świetnie się integrują i w zachowaniach dzieci i młodzieży z ośrodków specjalnych widać wspólne zainteresowanie tematyką morską - mówi kmdr Dariusz Kłoskowski.

W programie Pikniku Żeglarsko-Morskiego przygotowano zajęcia z podstaw żeglarstwa i ratownictwa wodnego, które zostaną zaprezentowane przez słupskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, oraz zajęcia z prac bosmańskich. Zespół ośrodka bardzo serdecznie zaprasza na wspólne warsztaty wszystkie dzieci z dysfunkcjami wraz z opiekunami do pięknego pałacu w Damnicy. Początek warsztatów w środę, 28 lutego, o godz. 10. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

(NIK)

Wytańczony kulturalny tydzień na Ziemiach Odzyskanych

Kultura

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

„Droga na północ” to najnowsza propozycja Teatru Tańca Enza. Publiczność, która w ubiegły weekend dwukrotnie zapełniła salę teatru Rondo, zobaczyła opowieść o powojennych osadnikach przybyłych na nasze ziemie.

Ten spektakl był czwartą odsłoną cyklu „Muzyka w teatrze, teatr w muzyce”. W jego ramach na scenie wspólne wydarzenia tworzą zespoły muzyczne i taneczne. Tym razem Teatrowi Tańca Enza towarzyszyły połączone siły muzyków folkowych.

Gabriela Keller-Janus, reżyserka i autorka choreografii, przygotowała spektakl o losach Polaków, którzy po zakończeniu II wojny światowej przybyli na Ziemię Odzyskaną. Tu znaleźli nowy dom, przynosząc ze sobą własną kulturę i tradycję.

I właśnie o wielokulturowości jest „Droga na północ”. O tym, że w naszym kraju jest miejsce dla Polaków i przedstawicieli mniejszości religijnych czy etnicznych. Mimo początkowej nieufności, nowi



FOT. LUKASZ CAPAR

Największe brawa publiczności podczas sobotniej premiery zasłużyła zebrała Agnieszka Kowalczyś

mieszkańcy Ziem Odzyskanych potrafią żyć obok siebie i ze sobą, dzieląc się nie tylko wspomnieniami, ale również tradycją i kulturą.

Na scenie pojawia się niemal 30 tancerek z trzech grup wiekowych teatru Enza. Były więc barwne sceny zbiorowe, ale również popis solowe. Tu największe brawa należą się Agnieszce Kowalczyś, która pokazała się nie tylko jako profesjonalna tancerka, ale również zdolna aktorka. Na uwagę zasługuje jednak cały zespół tan-

cerek. Opowieść nie byłaby pełna, gdyby nie muzyka, która podkreślała jeszcze emocje wywołane przez tancerki.

Na premierowe przedstawienia bilety sprzedawały się błyskawicznie. Dlatego ci, którzy nie dostali się do teatru Rondo w ubiegły weekend, „Drogę na północ” będą mogli zobaczyć w sobotę, 17 marca, o godz. 19.05 i dzień później o godz. 18.05. Na oba terminy są jeszcze wejściówki w cenie 20 i 15 zł. Kupić je można w kasie Ronda, tel. 59 842 63 49. ©

REKLAMA

008148975

Zarząd Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o. informuje, że zmianie ulega jedno z miejsc udzielania świadczeń w zakresie Nocnej Opieki Chorych w Słupsku.



Od 1 marca Nocna Opieka Chorych nie będzie działać w gabinecie Lekarza Domowego przy ulicy Kołłątaja 31, w zamian uruchomiony zostanie dodatkowy gabinet lekarski w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Janusza Korczaka w Słupsku przy ul. Hubalczyków 1.

Świadczenia udzielane będą w dwóch gabinetach nr 14 oraz 30 na parterze szpitala w poradniach specjalistycznych tuż przy głównym wejściu do szpitala.

Pozostałe punkty Nocnej Opieki Chorych nie ulegają zmianie. Będą to:

- punkt Nocnej Opieki Chorych w Uście przy ul. Mickiewicza 12
- punkt w NZOZ w Kobylnicy przy ul. Główniej 54 a.

Zgłoszenia w zakresie wyjazdowej opieki medycznej przyjmowane będą pod numerem telefonu 59 846 04 90 lub 59 846 01 02.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.,
ul. Hubalczyków 1, 76-200 Słupsk,
www.szpital.słupsk.pl. Jednostka Samorządu Województwa Pomorskiego,
KRS 0000565090 Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku,
VIII Wydział Gospodarczy,
NIP: 839-31-79-849, REGON: 770901511,
Kapitał zakładowy spółki: 160 000 000 zł

Komisja Amber Gold: ABW wiedziała, że to piramida finansowa

Warszawa
Dominika Soćko
Twitter: @DominikaSoćko

Przed komisją śledczą ws. Amber Gold w poniedziałek stanął były naczelnik gdańskiej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. - Z dokumentami służbowymi dotyczącymi Amber Gold zetknąłem się w sierpniu 2011 r. W notatce w tej sprawie był zapis, że spółka może być piramidą finansową - zeznał.

Były naczelnik gdańskiej ABW pytany, dlaczego w okresie sprawowania jego urzędu agencja nie podjęła żadnych działań w sprawie Amber Gold i OLT Express, zaskłaniał się niepamięcią i utajnieniem niektórych wątków. Podkreślał, że w październiku 2011 r. zapadła decyzja, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku nie będzie się zajmowała sprawą spółki „aktywnie”. Według jego zeznań decyzję podjęto „w gronie dyrekcji delegatury”, do którego on także należał.

Małgorzata Wassermann, przewodnicząca komisji ws. Amber Gold, przypomniała świadkowi notatkę ABW z 2011 r., z której wynikało, że Marcin P. może prowadzić działalność przestępczą, i wytknęła mu, że nie podjęto wobec tego żadnych działań. Dodała też, że notatka zawierała obszerne informacje dotyczące powiązań

Amber Gold z gdańskimi liniami lotniczymi.

- To były informacje w 90 proc. powielające ówczesne doniesienia prasowe. To była bardzo ogólna notatka, wynikało z niej, że Marcin P. zamierza na- być linie lotnicze Jet Air i w tle była informacja o tym, że spółka prowadzona przez Marcina P. może być piramidą finansową - tak odniósł się do zarzutów przewodniczącej były funkcjonariusz ABW.

Świadek podkreślił, że urzędy związane z Ministerstwem Finansów od sierpnia 2012 r. dawały ABW sygnały o tym, że „panują nad tematem”. Na pytanie komisji, czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w ogóle zajmowała się sprawą Amber Gold, świadek odpowiedział, że u-żywał informacji dotyczące Amber Gold z różnych instytucji, m.in. z policji, jednak nie udało mu się zdobyć stamtąd niczego istotnego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS) pytał, ilu funkcjonariuszy ABW zajmowało się sprawą Amber Gold. - Wprost tematem zajmował się jeden funkcjonariusz - odpowiedział świadek.

Dotychczas odbyły się przesłuchania sześciu funkcyj- nariuszy gdańskiej ABW zajmu- jących się sprawą Amber Gold. We wtorek przed komisją swoje zeznania, w trybie jaw- nym i niejawnym, przedstawi dwóch kolejnych funkcyj- nariuszy.

Pożyczki czy łapówki? Czyli czego dotyczy sprawa Piniora

Wrocław / Poznań
Łukasz Cieślak
Marcin Rybak
lukasz.cieslak@polskapress.pl

Kończy się śledztwo, w któ- rym zarzuty korupcyjne usły- szal były senator i legenda So- lidarności Józef Pinior. Podej- rzani poznają wszystkie akta sprawy. Potem najpewniej bę- dzie akt oskarżenia.

Tymczasem prokuratur zaczęła nowe śledztwo. Chodzi o rze- kome fałszowanie podpisów po- parcia Józefa Piniora jako kandy- data do Senatu.

Zgodnie z procedurą na koń- cu śledztwa prokuratura musi wszystkie zebrane materiały pokazać podejrzanym. Oni mają potem czas na złożenie wniosków dowodowych. Wreszcie śledztwo jest zamy- kane. A potem prokurator decy- duje: umorzyć sprawę czy oskarżyć.

Wiele wskazuje na to, że prokuratura nie umorzy sprawy w wątku korupcyjnym i skieruje do sądu akt oskarże- nia. Polityk i jego asystent mieli, zdaniem śledczych, uczynić z biura senatorskiego „przed- sięwzięcie usługowe”. W za- mian za pieniądze np. od biz- nesmenów mających kłopoty w prowadzonych inwestycjach mieli się podejmować różnych interwencji w instytucjach i urzędach.

Postępowanie ruszyło jesz- cze za rządów PO. Do zatrzymań



Józef Pinior został zatrzymany przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w listopadzie 2016 r.

doszło już po przejściu władzy przez PiS.

Józef Pinior i jego asystent twierdzą, że pieniądze były pożyczkami. Do prokuratury do- starczyli umowy, które mają po- twierdzać tę wersję. Śledczy przypuszczają, że dokumenty mogły powstać jedynie na po- trzeby postępowania.

Kolejna wątpliwość - Józef Pinior rzekomych pożyczek nie zgłaszał w urzędzie skarbowym i nie wykazał w oświadczeniach majątkowych. Może to być rów- nież uznane za złamanie prawa.

Co na to polityk? - Ustaliłem z moimi obrońcami, że do wszystkich kwestii odno- się się w ewentualnym procesie przed sądem - mówi Józef Pinior.

Zarzuty stawiane w tej sprawie dotyczą m.in. sprawy

starań o budowę galerii han- dlowej w Jeleniej Górze oraz pomocy w uzyskaniu pozy- tywnej decyzji związanej ze staraniami o przedłużenie koncesji na eksploatację ba- zaltu z kamieniołomu koło Łądko-Zdroju. Jest też m.in. mowa o obietnicach załatwia- nia spraw we wrocławskim magistracie czy Zarządzie Za- sobu Komunalnego.

Józef Pinior i jego asy- stent brali łapówki - twierdzi prokuratura. To były pożyczki, a nie żadne łapówki - uważa- ją były parlamentarzy- sta i jego asystent

Jarosław Wardęga mówił nam, że zawsze prosił o pomoc dla ludzi, o ile nie było to nie- zgodne z prawem i interesem publicznym. Problem w tym, czy senator i asystent brali za to pieniądze, czy nie. Oskar- żenie jest pewne, że brali. Po- dejrzani przekonują, że nie. Owszem, pieniądze były, ale pożyczane. Ale niezależnie od interwencji i nie za pomoc senatora. Pożyczali - mówi Wardęga - „na życie”, „na kampanię wyborczą”.

Jak ustaliliśmy, już w paź- dzierniku 2013 r. wrocławska de- legatura CBA zaczęła pierwsze działania w tej sprawie. W 2015 r. sąd zgodził się na zało- żenie podsłuchu w telefonie asystenta senatora Jarosława Wardęgi. Sam Józef Pinior też był podsłuchiwany: od końca września do końca października 2015 r.

Ale akt oskarżenia dotyczący rzekomej korupcji nie skończył się.

W lutym do osobnego po- stępowania wyłączono mate- riały związane z podejrzeniem fałszowania podpisów na li- stach poparcia senatorskiej kandydatury Józefa Piniora. Chodzi o wybory z 2011 i 2015 r. Zgodnie z prawem każdy kandydat musi złożyć 2 tys. podpisów.

Wiem, że prokuratura za- częła badać moją ostatnią kam- panię oraz tę z 2011 r. Jednak szczegółów nie znam - mówi nam Józef Pinior. ©©

W POLITYCE



Warszawa
Mateusz Kijowski założył stowarzyszenie

Były lider Komitetu Obrony Demokracji po krótkiej przerwie powraca do działalności publicznej. Mateusz Kijowski założył stowarzyszenie Wolność, Równość, Demokracja. „Jeżeli my - obywatele - chcemy wygrać te wybory, to musimy iść razem” - przekonuje Kijowski, podkreślając, że nie wystartuje w wy- borach samorządowych. Stowa- rzyszenie organizuje zbiórkę pie- niędzy w ramach „Stypendium Wolność”. Inicjatorzy chcą zebrać 50 tys. zł i przekazać je „najbardziej aktywnym działaczom, którzy wy- magają doraźnej pomocy”. (JO)

Brusela
Tylko Krasnodębski chce być wiceszefem PE

Belgijska polityk Helga Stevens, kontrkandydatka europosła PiS Zdzisława Krasnodębskiego do sta- nowiska wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego, zrezyg- nowała z ubiegania się o wakant po odwołanym Ryszardzie Czar- neckim. (JO)

Warszawa
Ustawa o IPN zamrożona

„Ustawa wchodzi w życie, ale nie są- dzie, by była stosowana w jakimkol- wiek przypadku przed orzecz- niem Trybunału Konstytucyjnego, a już zwłaszcza w stosunku do ciu- dzoziemców. Zdrowy rozsądek to nakazuje” - przyznał w rozmowie z „Rzeczpospolitą” wiceminister kultury Jarosław Sellin. (JO)

Warszawa
90 lat od reaktywacji Biblioteki Narodowej

W poniedziałek w Pałacu Krasin- skich w Warszawie świętowano 90-lecie reaktywacji Biblioteki Na- rodowej. W uroczystości wziął udział prezydent Andrzej Duda. (JO)

W KRAJU

Goldap
-26,2 stopnia mrozu - padł rekord tej zimy

W poniedziałek rano w Goldapi (woj. warmińsko-mazurskie) ter- mometry wskazały temperaturę -26,2 stopnia Celsjusza. Według oficjalnych danych był to rekord mrozu podczas tej zimy. W week- end w całej Polsce z powodu wychłodzenia zmarło osiem osób. Tymczasem Rządowe Centrum Bezpieczeństwa alarmuje, że nad Polskę nadciąga fala jeszcze większych mrozów. W prawie ca- łym kraju obowiązuje pierwszy, najwyższy stopień ostrzeżenia o niskich temperaturach. (KR7)



Podkarpacie
Odkryto nowe złożo- gazu ziemnego

PGNiG odkryło nowe złożo- gazu ziemnego, zlokalizowane na Pod- karpaciu w powiecie lubaczow- skim, na terenie koncesji Lubliniec-Cieszanów. Według wstępnych analiz znajdujące się na głębokości 700 metrów po- kłady gazu ziemnego wynoszą około 20 mln metrów sześci- nnych. PGNiG wydobywa rocznie ok. 4,5 mld metrów sześciennych gazu, natomiast roczne zużycie tego surowca w Polsce wynosi prawie 16 mld metrów sześci- nnych. (KR7)

Piotrków Trybunalski
Rozebrali 38-latkę i ogolili jej głowę

Policjanci w Piotrkowskim Trybuna- lskim zatrzymali dwóch mężczyzn i cztery kobiety, którzy podczas li- bacji alkoholowej mieli torturo- wać swoją koleżankę - rozebrali ją i bili po całym ciele, a następnie ogolili jej głowę maszynką elek- tryczną. Zatrzymanym grozi od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. (KR7)

Urubko rezygnuje ze zdobycia szczytu K2

Himalaje
Kacper Rogacín
Twitter: @krogacin

Po nieudanej samodzielnej próbie zdobycia szczytu K2 rosyjski himalaista Denis Urubko zrezygnował z dalsze- go udziału w wyprawie. Praw- dopodobnie dzisiaj wspinacz opuści bazę i wróci do domu.

W sobotę, bez konsultacji z kie- rownictwem polskiej wyprawy na K2, Denis Urubko podjął de- cyzję o samodzielnym ataku na szczyt. Nie wziął ze sobą ra- diotelefonu, przez co reszta ekipy nie mogła się z nim kon- taktować. W poniedziałek, z powodu niesprzyjających wa- runków pogodowych (m.in. wiatr wiejący z prędkością do- chodzącą do 100 km/h), rosyj- ski himalaista powrócił do bazy. Po powrocie poinformował członków załogi, że rezygnuje

z dalszego udziału w wypra- wie.

„Denis Urubko, zgodnie ze swoimi przekonaniami doty- czącymi końca sezonu zimo- wego, postanowił opuścić Zi- mową Wyprawę na K2. Decyzja ta została zaakceptowana przez uczestników wyprawy, którzy nie widzieli dalszej możliwości współpracy z Denisem po jego samodzielnej próbie zdobycia wierzchołka” - napisano w oświadczeniu Polskiego Hi- malaizmu Zimowego.

Wyjaśniono, że decyzja Urubki była podyktowana jego osobistymi przekonaniami co do końca sezonu zimowego. 44-letni himalaista uważa bo- wiem, że aby zdobycie szczytu góry zostało uznane za zi- mowe, musi mieć ono miejsce przed końcem lutego. Tymcza- sem powszechnie przyjęte jest, że sezon zimowy kończy się 20 marca. ©©

Ratujący Żydów Polacy chcą zakończenia sporu z Izraelem

Aleksandra Gersz

aleksandra.gersz@polskapress.pl



Warszawa

Sprawiedliwi wśród Narodów Świata w Polsce zaapelowali do rządów polskiego i izraelskiego o zakończenie sporu wokół ustawy o IPN. Tymczasem Ministerstwo Sprawiedliwości podkreśliło, że o „zamrożeniu ustawy” nie ma mowy.

W poniedziałek do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wpłynął list podpisany przez grupę 50 osób uhonorowanych przez Instytut Pamięci „Yad Vashem” w Jerozolimie - polskich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. List zawiera apel do parlamentarzystów i rządów Polski oraz Izraela o powrót na drogę dialogu i pojednania - czytamy w komunikacie Centrum Informacyjnego Rządu.

Pod listem podpisały się władze Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, organizacji pozarządowej, która powstała w 1985 r. z inicjatywy osób odznaczonych przez państwo Izrael medalem i dyplomem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata za ratowanie Żydów w czasie II wojny światowej. Organizacja dba o zachowanie pamięci i szerzenie wiedzy o okupacji hitlerowskiej w Polsce, o Zagładzie i o ludziach,



Premier Morawiecki spotkał się z członkami Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata

którzy z narażeniem życia ratowali współobywateli pochodzenia żydowskiego.

„Prosimy, aby nie pisać historii na nowo. Największa tragedia w dziejach obu naszych narodów została raz na zawsze zapisana w trakcie czarnej nocy nazistowskiej okupacji, której ofiarami jesteśmy do dziś my wszyscy” - czytamy w liście, którego kopia została wysłana również do premiera Izraela Beniamina Netanjahu.

Szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki od razu w poniedziałek spotkał się z przedstawicielami towarzystwa. - W imieniu rządu Rzeczypospolitej i wszystkich Polaków bardzo, bardzo dziękuję - i za ten wielki czyn, który przeobliczył, i za tę pamięć, którą przechowywał, ale również za tę wyciąg-

niętą rękę do poszukiwania zgody, kompromisu w tym trudnym czasie, kiedy państwo polskie walczy o prawdę, po wielu latach, po wielu dziesiątkach lat zaniedbań - mówił polski premier do osób, które ratowały przed laty osoby pochodzenia żydowskiego. Morawiecki dodał również, że „wiele polskich rodzin zapłaciło najwyższą cenę za próbę ratowania Żydów, niektórzy ratowali naszych współbraci, inni razem z nimi zginęli”.

List to reakcja Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata na kontrowersje wokół ustawy o IPN, która zakłada kary za sugerowanie, że polski naród lub polskie państwo były współodpowiedzialne za Holocaust. Burza wokół jej nowelizacji poważnie nadszarpięła relację polsko-izraelską.

W weekend izraelskie gazety „Jerusalem Post” i „Haaretz” doniosły, że polski rząd zamierza „zamrozić” ustawę „na prośbę Izraela”. Zdaniem obu tytułów na Bliski Wschód ma również przyjechać delegacja polska, która ma rozmawiać w sprawie ustawy.

Doniesienia o zamrożeniu ustawy zdementowało jednak polskie Ministerstwo Sprawiedliwości, które w sobotę wieczorem wydało specjalne oświadczenie. „W związku z informacjami podawanymi w mediach o »zamrożeniu ustawy o IPN« Ministerstwo Sprawiedliwości informuje, że każda uchwalona w Polsce przez Parlament i podpisana przez Prezydenta ustawa staje się obowiązującym prawem i wchodzi w życie zgodnie z określonym w niej terminem” - poinformował resort.

Informacja pojawiła się już po spotkaniu ministra Ziobry z ambasadorem Izraela w Warszawie Anną Azari.

Ustawa została podpisana przez Andrzeja Dudę. Polski prezydent skierował ją jednak od razu w trybie następczym do Trybunału Konstytucyjnego. - Jego orzeczenie będzie dla prokuratorów wiążącą wskazówką, jak stosować nowe prawo - mówił minister Zbigniew Ziobro. Z powodu trybu następczego nowe przepisy już jednak obowiązują - chyba że Trybunał Konstytucyjny wyda negatywny dla ustawy wyrok. ©P

ZE ŚWIATA



FACEBOOK/JAN KUCIAK

Brutysław Słowacki dziennikarz śledczy zastrzelony

Jan Kuciak, który pracował jako dziennikarz śledczy dla portalu Aktuality, został zastrzelony w weekend we własnym domu. Wraz z nim zginęła jego partnerka. Para dostała po jednym, precyzyjnym strzale. Koncem Axel Ringer Springer, do którego należy Aktuality, stwierdził, że „egzekucja była związana z działalnością” Kuciaka. Zajmował się on bowiem przestępstwami podatkowymi, m.in. w polityce. (AIP)

Abudża Dżihadysty porwali ze szkoły 110 dziewczynek

Nigeryjskie wojsko kontynuuje poszukiwania 110 uczennic, które w zeszłym tygodniu zostały porwane ze szkoły w mieście Dapchi. Za porwaniem stoi organizacja terrorystyczna Boko Haram, która w 2014 r. uprowadziła 275 dziewcząt w Chiboku. Prezydent Nigerii Muhammadu Buhari nazwał zdarzenie „narodową katastrofą”. (AIP)



FOT. SALANGSANG/BEA/REX/SHUTTERSTOCK/EAST NEWS

Los Angeles Wytwórnia Weinsteina ogłosi bankructwo

Weinstein Company, hollywoodzka wytwórnia filmowa, którą założył producent Harvey Weinstein wraz z bratem, ogłosi bankructwo. Zarząd podał w oświadczeniu, że nastąpi to „w najbliższych dniach”. Przyczyną bankructwa jest skandal seksualny z udziałem Weinsteina, który wybuchł w 2017 r. W obliczu oskarżeń o przemoc seksualną pod adresem producenta większość klientów i partnerów wycofała się ze współpracy z firmą. (AIP)

Damaszek W obleżonym regionie w Syrii wciąż trwają walki

We Wschodniej Gucie w Syrii, w której sytuacji organizacje humanitarne nazywają piekłem, wciąż trwają ostre walki. 30-dniowe zawieszenie broni, które Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła w sobotę, w poniedziałek wciąż nie weszło w życie. Rosja twierdzi, że nieznane są bowiem warunki zawieszenia. Przez tydzień w nalotach syryjskich sił zginęło ponad 540 osób. (AIP)

Porażka Orbána tuż przed wyborami

Budapeszt

Aleksandra Gersz

aleksandra.gersz@polskapress.pl

Premier Węgier Viktor Orbán ma powody do obaw. Kandydat jego partii przegrał wybory na burmistrza w mieście Hódmezővásárhely, które uważane jest za wskaźnik wyborczych sympatii w całym kraju. Wybory parlamentarne na Węgrzech już 8 kwietnia.

W niedzielnych, uzupełniających wyborach w Hódmezővásárhely, mieście położonym niedaleko granicy z Serbią i Rumunią, zwyciężył kandydat niezależny Péter Márki-Zay. Polityk, którego poparła cała węgierska opozycja, zdobył 57,5 proc. głosów, podaje „The Guardian”, powołując się na Narodowe Biuro Wyborcze. Z kolei na kandydata rządzącej partii Fidesz Zoltana Hegedűsa głos oddało znacznie mniej, bo 41,6 proc. wyborców.

Ten wynik był dużym zaskoczeniem. Miasto to było bowiem przez lata bastionem konserwatywnego i eurosceptycznego Fideszu. To rodzinne miasto Jánosa Lázára, szefa kancelarii premiera Viktora Orbána, który był tu burmistrzem. W wyborach w 2014 r. partia Fidesz nie miała tu praktycznie konkurencji: zdobyła aż 61 proc. głosów. Za nią były nacjonalistyczna partia Jobbik z 17,1 proc. głosów oraz Węgierska Partia Socjalistyczna z 14,9 proc. głosów.

Zdaniem węgierskich ekspertów rezultat lokalnych wyborów w Hódmezővásárhely może być przedwyborczą prognozą. To zła wiadomość dla Viktora Orbána, który 8 kwietnia będzie walczył o trzecią kadencję. Jednak jak zauważa prowadzony przez opozycję portal internetowy Index: „Zwycięstwo to nie zagraża wygranej Fidesz, lecz na pewno zmienia nastroje na Węgrzech w ostatnich tygodniach przed wyborami”. Ewentualna porażka Fidesz byłaby też złą wiadomością dla Polski. Rząd Viktora Orbána jest bowiem bliskim sojusznikiem polskiego gabinetu.

Wszystkie dotychczasowe sondaże nie mają jednak na razie wątpliwości: zwycięzcą będzie konserwatywna partia Orbána oraz koalicyjna Chryścijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa. We wtorek opublikowano wyniki sondażu Zavecz Research: koalicja rządząca, która prowadzi antyimigracyjną politykę i jest eurosceptyczna, otrzymała 32 proc. Na drugim miejscu uplasowało się ugrupowanie Jobbik z 11 proc. głosów. ©P

Ekspluzja w polskim sklepie

Londyn

Aleksandra Gersz

aleksandra.gersz@polskapress.pl

W Leicester w Wielkiej Brytanii doszło do potężnej eksplozji w dwupiętrowym budynku. Znajdował się w nim sklep, w którym pracowali Polacy. Został on całkowicie zniszczony. Pięć osób nie żyje, nie wiadomo, czy były wśród nich osoby polskiego pochodzenia.

Do groźnego wybuchu w tym jednym z najstarszych angielskich miast doszło w niedzielę po godzinie 20 czasu lokalnego na ulicy Hinckley Road. „Daily Mail” informuje, że w budynku znajdował się prowadzony przez Polaków sklep Żabka, a nad nim mieszkanie. Market otwarto w tym roku. - Usłyszałam bardzo głośny, głuchy odgłos, to było jak trzęsienie ziemi. Budynek się zawalił, a ludzie usiłowali pomóc

i odgarniali cegły. Ale pożar był coraz większy i większy, więc musieli usunąć się na bok - relacjonowała w rozmowie z BBC Angel Namaala, która mieszka w domu naprzeciwko.

Jak poinformowała rzeczniczka straży pożarnej w Leicester, budynek „spłaszczył się jak naleśnik”. Unosił się nad nim gęsty dym, który widać było już z daleka. Na miejsce przybyły sześć radiowozów oraz karetki pogotowia. Zabezpieczono teren, wyłączono też elektryczność w blisko 30 pobliskich budynkach. Strażakom udało się ugasić pożar i ewakuować znajdujących się w środku ludzi.

Dzień po wybuchu potwierdzono śmierć pięciu osób, w tym - jak wyjawili burmistrz Leicester Peter Soulsby - kilkuletniego chłopca. W poniedziałek nie wiadomo było jeszcze, czy wśród zabitych są Polacy. Służby w Leicester nie wyklu-

czają jednak, że śmiertelny bilans może wzrosnąć. Pozostałe cztery osoby są ranne, w tym jedna jest w stanie ciężkim. Właściciele sklepu Żabka w Leicester poinformowali na Facebooku, że „żadna z polskich dziewczyn nie została ranna”, a szef, który był na zmianie, ma lekkie obrażenia.

W poniedziałek na miejscu tragicznego wybuchu trwały prace służb. Matt Cane, przedstawiciel straży pożarnej i służb ratunkowych w Leicester, podkreślił, że być może w zgłoszczach

Policja w Leicester wykluczyła atak terrorystyczny. Zaapelowała też do ludzi i mediów o unikanie jakichkolwiek spekulacji

budynku znajdują się jeszcze żywi ludzie. Nie było bowiem informacji, ile osób znajdowało się w budynku w momencie eksplozji. - Kiedy patrzy się na zdjęcia po eksplozji, wydaje się to zupełnie nieprawdopodobne, ale wciąż szukamy. Możliwe, że są tam pęcherze powietrza i przeszczerzenie, gdzie uwięzieni są ludzie - mówił Cane.

- Przyczynę wybuchu ustalić łącznie śledztwo prowadzone przez policję oraz straź pożarną i służby ratunkowe w Leicester - poinformowała policja Leicester. Jej rzecznik zapewnił jednak, że na razie nie ma żadnych przesłanek, że mógłby być to atak terrorystyczny, jak początkowo spekulowały niektóre media. Burmistrz Peter Soulsby podkreślił w poniedziałek, że chociaż przyczyna eksplozji wciąż jest nieznana, to „wybuch gazu jest najbardziej prawdopodobny”. ©P

Jak podwyższyć emeryturę (cz. 2)

Przeliczenie nowego świadczenia

Z wnioskiem o przeliczenie można wystąpić po roku od przyznania nowej emerytury

Dla nowych emerytów

Obecnie przyznawane przez ZUS emerytury (tzw. nowe) oparte są na zasadzie kapitałowej. Każdy świeżo upieczony emeryt, który nie zrezygnował z dorabiania, powinien wiedzieć, jak można je przeliczyć, aby zwiększyć ich wysokość w miarę dopływu nowych składek.

Jak pamiętamy, emerytura według nowych zasad wyliczana jest w ten sposób, że suma zwaloryzowanego kapitału początkowego i zwaloryzowanych składek emerytalnych zgromadzonych na koncie w ZUS dzielona jest przez tzw. dalsze średnie trwanie życia.

Prosta formuła

Innymi słowy, nowa emerytura to iloraz: w liczniku jest suma zwaloryzowanego kapitału początkowego i zwaloryzowanych składek emerytalnych, w mianowniku - dalsze średnie trwanie życia wyrażone w miesiącach.

Ta stosunkowo prosta formuła sprawia, że dość proste jest również przeliczenie nowej emerytury. Polega ono po prostu na uwzględnieniu w wysokości emerytury składek, które doszły w efekcie dorabiania. Ważne są tu jednak terminy. Otóż wniosek o przeliczenie nowej emerytury można złożyć dopiero po roku od jej przyznania, chyba że wcześniej zrezygnowaliśmy z dorabiania i przestano nam doliczać składki emerytalno-rentowe. W takim przypadku można złożyć wniosek po zaprzestaniu wpłacania składek.

Jeśli kontynuujemy zatrudnienie, pobierając jednocześnie emeryturę, z kolejnymi wnioskami o przeliczenie możemy występować w odstępach rocznych. To różnica w stosunku do analogicznej procedury dotyczącej starej emerytury, kiedy to możliwe jest występowanie z wnioskiem co kwartał.

I to w zasadzie wszystko, co może zwiększyć nam nową emeryturę, jeśli pamiętamy tylko o liczniku emerytalnego ilorazu. Bo jeśli przypomnimy sobie o mianowniku, gdzie tkwi liczba miesięcy związaną z średnią dalszą długością życia - możliwości mamy więcej.



Notuje się coroczny wzrost średniego dalszego trwania życia, zarówno mężczyzn jak i kobiet

Tablica dalszego trwania życia
Zanim jednak do tego przejdziemy, kilka zdań o tablicach, z których czerpiemy wiedzę o naszym o statystycznym dalszym życiu.

Tablica przeciętnego (średniego) dalszego trwania życia - już sama nazwa brzmi na tyle złowroźnie, że wielu czytelników zniechęci zapewne do dalszej lektury. A jednak warto opanować ten odruch, bo tablica taka - choć zawiera średnią liczbę lat, jaką ma jeszcze do przeżycia osoba w zależności od swojego wieku - więcej ma wspólnego z życiem niż ze śmiercią. Konkretnie - z jakością życia emeryta.

Co zaskakujące, związek ten nie jest bynajmniej taki, jaki podpowiada nam intuicja - to znaczy, że coraz wyższe cyferki

w kolejnych tablicach dalszego trwania życia, oznaczające, że statystycznie rzecz biorąc żyjemy z roku na rok coraz dłużej, oznaczają raczej odwrotny skutek: niższe miesięczne świadczenie, a zatem niższą jakość życia.

Każdego roku najpóźniej do 31 marca ukazuje się nowa tablica średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn (czyli bez podziału na płeć). I tak na przykład tablica ogłoszona 24 marca 2017 r. przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, oparta na statystykach z 2016 roku, znalazła zastosowanie do wniosków o przyznanie emerytury zgłaszanych od 1 kwietnia 2017 r. do dnia 31 marca 2018 r.

Co mówią nam statystyki średniego dalszego trwania ży-

cia, gdy porównamy je na przestrzeni lat? Począwszy od lat 90. minionego stulecia widoczny jest wyraźny coroczny wzrost średniego dalszego trwania życia, zarówno mężczyzn jak i kobiet. W 2008 roku 60-letni pan miał przed sobą średnio 17,89 lat życia, zaś 60-letnia pani - 23,09 lat życia. W 2010 roku wskaźniki te wyniosły odpowiednio 18,25 i 23,47; w 2012 - 18,6 i 23,8, w 2014 - 19,2 i 24,3.

Pamiętajmy jednak, że tablice życia podają uśredniony wiek mężczyzn i kobiet w miesiącach, bez podziału na płeć. I tak na przykład w tablicy obowiązującej od 1 kwietnia 2016 r. średnie dalsze trwanie życia dla kobiet i mężczyzn w wieku 60 lat wyniosło 259,5 miesiąca, zaś późniejszy o rok i najbardziej aktualny wskaźnik dla wieku 60 lat wyniósł 263,2 miesiąca.

Możliwość wyboru tablic

Mając w pamięci powyższe liczby, o wiele lepiej zrozumiemy, jakie znaczenie ma fakt, że od 1 maja 2015 r. zaczęły obowiązywać nowe przepisy dotyczące tablic życia. Otóż przy obliczaniu wysokości tzw. nowej emerytury wprowadzona została możliwość stosowania tablic trwania życia obowiązujących w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny. Wcześniej obowiązywał przepis, że liczy się tylko

i wyłącznie tablica obowiązująca w momencie przejścia na emeryturę.

W języku prawniczym zostało to skonkretyzowane następująco: w art. 26 został dodany ustęp 6: „Jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego, do ustalenia wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 stosuje się tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny, o którym mowa w art. 24 ust. 1a i 1b oraz w art. 27 ust. 2 i 3.”

Oczywiście ma to znacznie w sytuacji, gdy obie daty się różnią na tyle znacznie, że możemy wybierać pomiędzy dwiema tablicami.

Wybrana zostanie tablica najkorzystniejsza z punktu widzenia klienta ZUS.

Przykład

Załóżmy, że pani Joanna urodzona w grudniu 1953 r. osiągnęła wiek emerytalny (60 lat i 4 miesiące) w kwietniu 2014 roku. Mimo to postanowiła nie skorzystać na razie z prawa do emerytury i nadal pracować, gdyż nieźle zarabiała i nie zamierzała spędzać czasu w domu.

Zaplanowała sobie jednak, że na emeryturę przejdzie w 2017 roku, a więc po trzech latach od osiągnięcia uprawnień do emerytury. Przechodząc na emeryturę, pani Joanna sprawdziła, ile wynosiła prognozowana długość życia dla wieku 60 lat i 4 miesięcy w tablicy z 2014 roku (kiedy to nabyła uprawnienia emerytalne) oraz w tablicy z 2017 roku (kiedy zaplanowała rezygnację z pracy). I wybrała bardziej korzystną dla siebie tablicę - oczywiście tę z krótszą prognozowaną długością życia.

Pierwszy wskaźnik (z 2014 roku) wynosi 253,5 miesiąca. Drugi wskaźnik, z kwietnia 2017 r., wynosi 260,2 miesiąca. Każdy na miejscu pani Joanny wybrałby oczywiście niższy wskaźnik sprzed trzech lat, gdyż oznacza on wyższą emeryturę.

Rozszerzone zasady stosowania tablic średniego dalszego trwania życia mają zastosowanie wyłącznie do emerytur przysługujących z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

Andrzej Gębarowski

WARTO WIEDZIEĆ

PRZELICZENIE KAPITAŁU POCZĄTKOWEGO

Oprócz przeliczenia części składkowej nowej emerytury, opłaca się niekiedy przeliczyć kapitał początkowy.

Poniżej dwa przypadki takiego przeliczania. **Przypadek 1.** Dotyczy kobiet, które przed 1999 rokiem opiekowały się dzieckiem podczas urlopu wychowawczego albo urlopu bezpłatnego udzielonego na opiekę nad dzieckiem.

Od maja 2015 r. okresy te liczą się do kapitału początkowego jako okresy składkowe, czyli ze wskaźnikiem 1,3 proc. podstawy wymiaru emerytury (pojęcie to wyjaśnione jest na stronie opisującej tzw. starą emeryturę). Wcześniej okresy te nie były uważane za okresy zatrudnienia i jako okresy nieskładkowe miały wskaźnik 0,7 proc. podstawy wymiaru. Na tej zasadzie można wliczyć do emerytury maksymalnie 6 lat opieki nad dzieckiem.

Przypadek 2. Dotyczy seniorów z wyższym wykształceniem, którzy studiowali przed 1999 rokiem. Nauka na uczelni może zostać zaliczona do stażu ubezpieczeniowego, o ile nie przekracza 1/3 wszystkich okresów składkowych, które zostały udowodnione w chwili składania wniosku o emeryturę.

Do 2015 r. ten warunek trudno było spełnić osobom, które ubiegały się o ustalenie wysokości kapitału początkowego za okres sprzed 1 stycznia 1999 r. W praktyce ZUS doliczał 5 lat studiów do kapitału początkowego, jeśli emeryt posiadał również 15 lat przepracowanych. Było to rozwiązanie niekorzystne dla osób, które miały krótki staż pracy i nie mogły w całości lat nauki doliczyć. Obecnie utrzymano wprawdzie ograniczenie do 1/3 wszystkich udowodnionych okresów składkowych, ale przy wyliczaniu kapitału początkowego uwzględniane są także lata po 31 grudnia 1998 r., ale przed dniem zgłoszenia wniosku o emeryturę.



Wniosek o przeliczenie nowej emerytury można złożyć po roku

Z ŻYCIA GWIAZD

CIEKAWOSTKI

Filmowe muzeum w wojennym schronie

Głowa Obcego, listy z Hogwartu, strój Neo z „Matrixa”, zbroja Maximusa z „Gladiatora” i część samochodu, którym jeździł agent 007 – takie atrakcje już wkrótce będą mogły obejrzeć ci, którzy zdecydują się wejść do schronu pod wrocławskim placem Solnym. Schron powstał w trakcie drugiej wojny światowej. Zaprojektował go Richard Konwiarz. Podziemna kryjówka w sercu miasta mogła pomieścić nawet 300 osób.

(BAN)



FOT. ARCHIWUM

SHOW-BIZNES



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Joanna Jabłczyńska nie chce się rozbierać

Znana aktorka w rozmowie z portalem Fakt.pl wyznała, że ze względu na swój drugi zawód (aktorka jest też radcą prawnym) więcej nie będzie grać w rozbieranych scenach. Jabłczyńska w serialu „Na Wspólnej” gra od 2003 r. Aktorka wyznała ostatnio, że nie czuje się komfortowo w rozbieranych scenach, dlatego postanowiła w nich już więcej nie grać.

(BAN)

Uczestnik popularnego programu będzie ojcem

Paweł Szakiewicz z 1. edycji programu „Rolnik szuka żony” niedługo zostanie ojcem. Na Facebooku umieścił zdjęcie z żoną w ciąży. Szakiewicz był jednym z bardziej charyzmatycznych uczestników 1. edycji programu. Choć w programie poznał Natalię, z którą przez pewien czas się spotykał, prawdziwe szczęście znalazł u boku sąsiadki, Martyny.

(BAN)

SHOW-BIZNES



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Andrzej Grabowski już po rozwodzie

Warszawski sąd orzekł rozwód aktora Andrzeja Grabowskiego i Anity Kruszwskiej za zgodą obu stron. Obecnie na miejscu fotoreportera udało się zrobić zdjęcie parze, która już po rozwodzie postanowiła pojechać się uściskiem dłoni. Para, która przeżyła ze sobą dziesięć lat, przeszła poważny kryzys, gdy młodsza o 18 lat małżonka aktora poważnie zachorowała. Kobieta narzekała, że nie otrzymała od niego wsparcia.

(BAN)

TV HIT

FILM



Za jakie grzechy STOKLATKA TV 20:00

Lucy Hill uwielbia życie na pełnych obrotach i nie wyobraża sobie funkcjonowania bez pracy w Miami. Kolejne zlecenie służbowe zmusza ją do przeniesienia się do cichego miasteczka.

FILM



Irina Palm

TVP KULTURA 22:35 By zdobyć pieniądze na terapię dla chorego wnuka, Maggie (Marianne Faithfull) znajduje zatrudnienie w lokalu „Sexy World”. Przyjmuje pseudonim Irina Palm. Wkrótce staje się słynna w półświatku.

FILM



Turysta

POLSAT 20:05

W pociągu do Wenecji Frank poznaje Elise. Okazuje się, że skrywa ona pewien sekret. Frank zostaje wpłątany w wojnę między rosyjską mafią a włoską policją.

DOKUMENT



Żony oligarchów. Rosja, ruble i miłość

TVP HISTORIA 22:35

Aleksander obserwuje żony rosyjskich oligarchów. Indywidualne losy poszczególnych kobiet składają się na obraz klasy społecznej, ukazują też bezpośrednie powiązania władzy i elity.

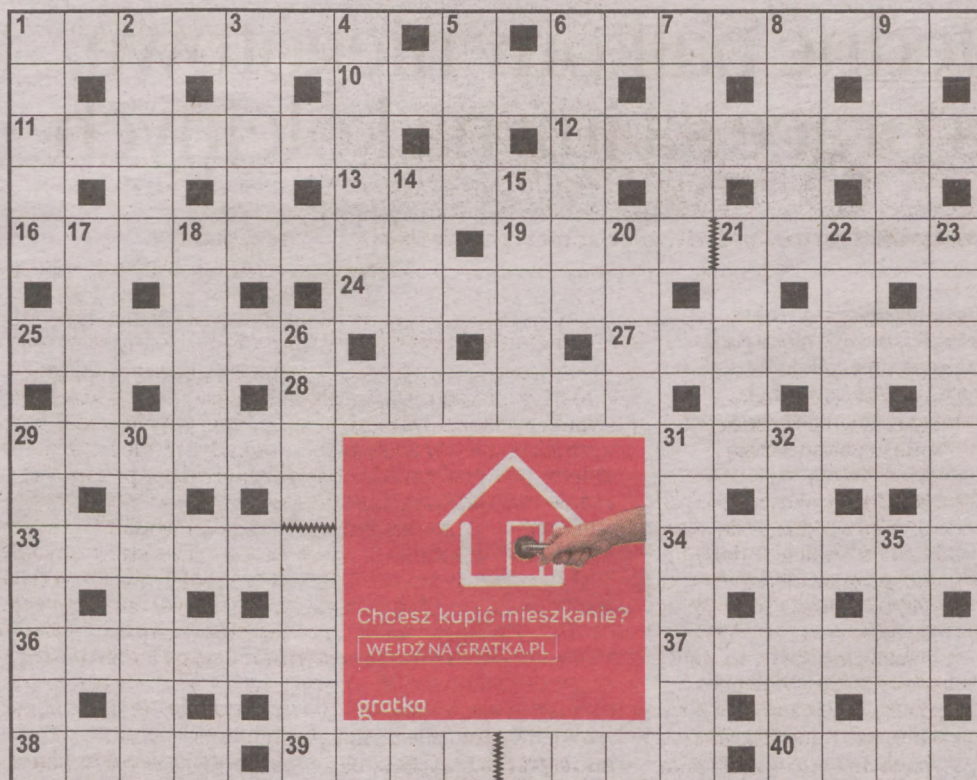
Krzyżówka nr 33

Pozioomo:

- sito z dużymi otworami,
- naczynie z twardego materiału ceramicznego,
- drewno na kołek do zabicia Drakuli,
- wspólnik w interesach,
- ignorowanie prawa; bezholowanie,
- „Dama z gronostajem”,
- Sylvester, filmowy Rocky i Rambo,
- figura w talii kart,
- altówka miłosna,
- naczynie kuchenne,
- umowa międzynarodowa,
- tarapaty, wyjątkowo trudne położenie,
- John Lennon lub Ringo Starr,
- Adam Nawałka na boisku dzisiaj,
- marka polskiego piwa,
- alfa lub omega,
- polski ser pleśniowy,
- podróżował w brzuchu wieloryba,
- Harrison, filmowy Indiana Jones,
- dzielnica Krakowa,
- ... Pugaczowa, piosenkarka rosyjska.

Pionowo:

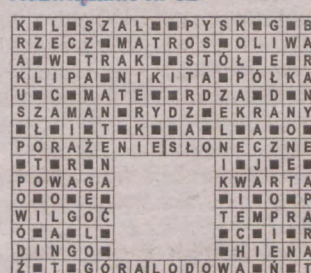
- prezentacja umiejętności,
- zjawisko polarne,
- połączył Francję z Anglią pod Kanałem La Manche,
- „... królów”, serial historyczny,
- karciana czerwień,



- guz skóry,
- zakońserwowane zwłoki faraona,
- napar z ziółek,
- ręczne narzędzie do kruszenia skał,
- barowy podgrzewacz potraw,
- miejsce zamieszkania,
- rodzaj noszy,
- „mokre” ciągi,
- plecionka ze słomy,
- budynek ze sceną i kurtyną,

- ... John, angielski piosenkarz,
- zasilana baterią,
- pojemnik z owocami zebranymi przez Alinę,
- opisuje życie sławnej osoby,
- narzędzie chirurgiczne (anagram: karo, tar),
- rukra zrobiona z papieru, kartonu, blachy,
- sąsiadka Łotyszki,
- pożywna zupa z kury.

Rozwiązanie nr 32



Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski
Redaktor naczelny
Krzysztof Nalecz
Zastępcy
Ylona Husam-Sobecka
Marcin Stefanowski (internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 347 35 37

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama 059 848 81 01,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
71-875 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Kolobrzeg
ul. Ratuszowa 3/13, 78-100 Kolobrzeg,
tel. 94 354 50 80, fax 94 352 149

Bytów ul. Wojska Polskiego 2, 77-100 Bytów,
tel. 59 822 60 13, tel. reklama 59 848 81 01

Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Swinoujście ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Swinoujście, tel. 91 321 46 49,
fax 91 321 48 40, reklama tel. 91 578 47 28

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artyku-
le, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem
zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci,
www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelniczo
Nakład Kontrolowany ZKOP

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stankiewicz
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfar
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocherński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, s.lawomir.nowak@polskapress.pl
Maciej Kossowski, m.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Redaktor prasowy
Joanna Pazio, j.pazio@polskapress.pl

BANK POMOCY

Czekamy na Państwa listy po adresach ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 24
E-mail alarm@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Zbigniew Marecki



Czytelnicy pomagają Oddam:

Pan Jan ze Słupska ma do oddania kuchenkę elektryczną z piekarnikiem. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 609 819 447.
Pan Krzysztof ze Słupska ma do oddania podgrzewacz do butelek dla niemowląt i sterylizator do butelek. Kontakt: tel. 59 848 81 21.
Pan Robert z Redzikowa ma do oddania segment pokojowy. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 602 587 736.

Pani Kazimiera ze Słupska ma do oddania telewizor, meble kuchenne, wózek spacerowy i stolik z krzesłkami dla dzieci. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 25 13.
Pani Danuta ze Słupska ma do oddania cegłę rozbiórkową. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 34 35.

Pan Roman ze Słupska ma do oddania pralkę Frania i wersalkę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 692 511 091 (po godz. 16).
Pani Ewa ze Słupska ma do oddania zimową odzież damską. Kontakt: 59 845 34 07.

Pani Grażyna ze Słupska ma do oddania meble pokojowe. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 661 154 067.

Mieszkaniec Słupska ma do oddania meblów szafkę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 783 414 082.

Pan Grzegorz ze Słupska ma do oddania obornik koński. Możliwość transportu. Kontakt: 605 729 409.

Pan Tadeusz z Kobylnicy ma do oddania gruz. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 607 553 338.

(DMK)

LISTY/OPINIE

Czekamy na Państwa listy po adresach ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 21
E-mail daniel.klusek@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Daniel Klusek



Kolejna zmiana organizacji ruchu na ul. Piekiełko

@Paulina: - Ta zmiana obowiązuje, od kiedy skończyli remont! Czyli już długi czas, a niektórzy jeżdżą na pamięć i pod prąd. Przypominam również, że jest to strefa zamieszkania, czyli 20 km/h max. Przypominam, ponieważ już miałam kilka sytuacji, gdzie kierowca jechał prosto na mnie i nie było to 20 km/h. Więc ludzie ogarnijcie się, chyba że prawko na loterii wygraliście.

@Łukasz: - Nie wszyscy wygrali na loterii, tak samo jak nie wszyscy jeżdżą tam dzień w dzień, a ZIM powinien się zdecydować, jaka tam jest organizacja ruchu.

@Paulina: - I się zdecydował, jest również tablica postawiona, duża, żółta, o zmianie organizacji ruchu.
@Emil: - Jak dla mnie, te wszystkie zmiany organizacji ruchu to chyba wymyślają z nudów. Taki sam kabaret był przez jakiś czas na ul. Lotha. Tym z ZIM radziłbym zrobić coś z „rondem” na ul. św. Piotra. Jeszcze rok i samo zniknie.

@marko: - Co oni wyprawiają w tym mieście? Jak dobrze coś funkcjonuje, to trzeba to zmienić...

@centrum umiera: - Te działania w centrum doprowadzą to tego, że ludzie najnormalniej w świecie pojadą do Jantara. Bo jak mają krążyć po tych uliczkach, które zamknięte albo jednokierunkowe lub pozmienniane przepisy i narażają się na mandat straży miejskiej... To pa, pa centrum miasta. A co mają powiedzieć osoby prowadzące tam działalność gospodarczą?

@Jacek: - Miało być prościej, a wyszło, jak wyszło. Animator ruchu nie

miał wyjścia i musiał wprowadzić pierwszeństwo łamane, poprzednio było katastroficzne i nieelastyczne, droga z pierwszeństwem, która kończy się na skrzyżowaniu i zatrzymujący się na stopie, nie wiadomo, w jakim celu. Tylko wydaje mi się, że znowu doszło do poważnego błędu, ustalone zostało pierwszeństwo łamane w ul. Zamenhofska, a czy zostało odwołane przed następnym skrzyżowaniem z ul. Murarską? Jeżeli nie, a pewnie tak jest, to kierujący jadący ul. Zamenhofska mają pierwszeństwo, przecinając ul. Murarską, przy czym ci z ul. Murarskiej o tym nie wiedzą. Trzeba to szybko poprawić i ustawić znak D2 przed skrzyżowaniem.

@Sieroga: - Zepsuli ul. Zamkową i ul. Lotha, a teraz ul. Piekiełko i ul. Wojska Polskiego.

@chory łysy: - Pomysł z ul. Zamkową jest chory, żeby nie stać za autobusem, trzeba zjechać na lewy pas, a później ciężko wjechać na drugi pas, by skręcić w prawo.

@I: - Sądzę, że ul. Zamkowa jest OK. Z obserwacji dostrzegam dużo większe natężenie ruchu w kierunku na Poznań. (DMK)

KRÓTKO

Akcja redakcji Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcji piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarz Daniel Klusek.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21.

Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl.

(DMK)

Akcja redakcji U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rze- czy Znalezione. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w poniedziałki, środy i piątki.

W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK)

Słupsk/redakcja Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21.

(DMK)

DLA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów w pokoju 1a Urzędu miejskiego, tel. 59 848 81 09, e-mail: mrk@um.słupsk.pl. Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132 starostwa powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.słupsk.pl.

Pomocy w problemach konsumenckich udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihslupsk@wp.pl.

Konsumenty mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 02 24, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl.

Bezpłatną pomoc prawną konsumenci mogą uzyskać pod numerami infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 290 89 16. (DMK)

Jedne balkony niegotowe, a prace są już na kolejnych

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Jesienią ubiegłego roku w części naszego bloku rozpoczęto remont balkonów. Jednych nie skończono, a już wzięto się za kolejne - twierdzi nasza czytelniczka. Teraz większość balkonów jest rozgrzebana.

Nasza czytelniczka mieszka w bloku przy ul. Bitwy Warszawskiej 3 (dawna ul. Rzymowskiego).

- Jesienią budowlańcy zaczęli prace na części balkonów. Nie skończyli ich jednak i po miesiącu sobie poszli. Teraz wrócili, ale rusztowania ustawili przy innym rzędzie balkonów. O tych, które zaczęli remontować, chyba zapomnieli - mówi czytelniczka z ul. Bitwy Warszawskiej 3.

Twierdzi, że w konsekwencji część mieszkańców od dłuższego czasu nie ma możliwości korzystania z balkonów, a teraz dołączają do nich kolejni sąsiedzi.

- Tam, gdzie prace były prowadzone w ubiegłym roku, nie ma już poprzedniej betonowej wylewki na podłodze, są natomiast podniesione barierki - mówi kobieta. - Nie ma jednak terakoty, nie ma też szans na szybkie zakończenie prac. Robotnicy, których pytaliśmy o to, kiedy wrócą na pierwsze balkony, nie potrafili wskazać daty.

Waldemar Badziąg, zastępcza prezesa ds. technicznych



Czytelnik z ul. Bitwy Warszawskiej skarży się na tempo prac

w Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarskiej, zapewnia, że wszystkie prace przebiegają zgodnie z umowami i tak jak na to pozwala pogoda.

- W roku 2017 wystąpiły problemy z pozyskaniem wykonawców do realizacji robót remontowych na sześciu budynkach, obejmujących swoim zakresem remont elewacji oraz loggii. Dopiero w trzecim postępowaniu przetargowym udało się wyłonić wykonawców robót. Umowę na realizację prac w budynku przy ul. Bitwy Warszawskiej 3 podpisano 20 października 2017 roku. Przewiduje ona realizację robót w terminie od 20 listopada 2017 roku do 30 maja 2018 roku - tłumaczy Waldemar Badziąg. - W umowie zawarto zapis mówiący o tym, że bez względu na stan zaawansowania robót wykonawca zdemontuje rusztowanie na okres od 20 grudnia 2017 r. do 10 stycznia 2018 r.

Jak dodaje, w przypadku budynku przy ul. Bitwy Warszawskiej 3 na pierwszej klatce do 20 grudnia wykonano remont loggii bez malowań ścian oraz ułożenia płytek na posadzkach i cokolikach. Następnie, zgodnie z umową, rozebrano rusztowanie na okres świąteczno-noworoczny.

- W styczniu wznowiono prace na drugiej klatce schodowej, prowadząc prace suche, to jest skuwanie posadzek i tynków oraz czyszczenie i podnoszenie balustrad - mówi zastępca prezesa Kolejarskiej. - Ze względu na możliwe spadki temperatur poniżej zera nie jest możliwe wykonywanie takich robót, jak klejenie płytek i malowanie ścian, dlatego nie są one prowadzone na pierwszej klatce. W przypadku korzystnej pogody, gdy temperatura wzrośnie powyżej 5 stopni Celsjusza, roboty na pierwszej klatce zostaną wznowione. ©©



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Oświetlenie drzew ma być zdemontowane z końcem lutego

Święta już dawno minęły, a drzewa wciąż się świecą

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- W okresie świąteczno-noworocznym Słupsk był pięknie oświetlony iluminacją. Ale może czas ją zdemontować, bo w sklepach już można kupić ozdoby wielkanocne - mówi czytelniczka.

Pani Dorota mieszka w centrum miasta. Twierdzi, że w wielu miejscach zobaczyć można jeszcze świąteczne ozdoby.

- Na szczęście iluminację parku Sienkiewicza wreszcie zdemontowano. Ale ekipy zapomniały chyba o drzewach, na których każdego wieczora wciąż świecą się lampki - mówi pani Dorota. - To wygląda ładnie i urokliwie, ale w grudniu, a nie pod koniec lutego. Inaczej jeśli żarówki są maksymalnie energooszczędne, to przecież i tak trzeba będzie zapłacić za prąd, jaki zużywają.

Karolina Chalecka z Wydziału Dialogu i Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego w Słupsku, informuje, że

drzew, które w okresie świątecznym zostały ozdobione lampkami, jest w mieście 11.

- Ich przystrojeniem zajęły się spółki miejskie i firmy prywatne. Każda wybrała konkretną lokalizację po uzgodnieniu z Zarządem Infrastruktury Miejskiej. Firmy odpowiedzialne na pomysły władz miasta, które chciały, by Słupsk był na święta pięknie ozdobiony - mówi Karolina Chalecka. - Każda firma ustaliła termin montażu oświetlenia, a także jego demontażu. Lampki będą zdjęte do końca lutego.

Dodaje, że każda z firm za oświetlenie „swojego” drzewa zapłaci w sumie ok. 10 tysięcy złotych. - Liczymy na to, że przed kolejnymi świętami Bożego Narodzenia kolejne firmy włączą się w tę akcję i Słupsk ponownie będzie pięknie oświetlony - mówi Karolina Chalecka.

Przypomnijmy, że 9 lutego zdemontowano iluminację z parku Sienkiewicza oraz choinki stojące na placu Zwycięstwa i na Starym Rynku. Ozdoby ponownie pojawią się na początku grudnia. ©©

Zlekceważył czerwone światło

Bytów

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Policjanci zatrzymali do kontroli volkswagena, którego kierowca nie zważając na czerwone światło, przyspieszył i przejechał przez skrzyżowanie. W trakcie czynności mundurowi ustalili, że 49-latek posiada sądowy dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Całe zdarzenia nagrała kamera policyjnego wideorejestratora. Za nieostanowienie się do sądowego zakazu kierowania pojazdami grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat.

W minioną środę policjanci z Bytowa pełnili służbę nieoznakowanym radiowozem z wideorejestratorem. Głównym zadaniem mundurowych było reagowanie na wykroczenia kierowców, które powodują niebezpieczne zdarzenia drogowe.

Policjanci otrzymali zgłoszenie o kolizji na stacji benzynowej. Jadąc we wskazane przez dyżurnego miejsce, zauważyli, jak na ul. Sikorskiego jadący przed nimi kierowca volkswagena nie stosuje się do sygnalizacji świetlnej. Mężczyzna nie zważając na czerwone światło, przyspieszył i przejechał przez skrzyżowanie. Policjanci natychmiast włączyli sygnały i zatrzymali auto do kontroli.

Za kierownicą siedział 49-letni mieszkaniec gminy Studzienice. Po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało

się, że mężczyzna ma dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

W najbliższym czasie 49-latek zostanie przesłuchany. Po zebraniu niezbędnych materiałów śledczy przedstawi mu zarzut nieostanowienia się do sądowego zakazu kierowania pojazdami. Grozi za to kara pozbawienia wolności do 3 lat.

Ponadto odpowie za przejechanie przez skrzyżowanie na czerwonym świetle, za co grozi grzywna do 500 złotych.

Citroen zderzył się z kią.

Jedna osoba trafiła do szpitala
Na drodze Bytów - Pomysk Wielki zderzyły się dwa samochody. Jak wstępnie ustalili pracownicy na miejscu policjanci, kierująca citroenem najprawdopodobniej nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, zjechała na przeciwny pas i zderzyła się z kią.

Do szpitala przewieziona została pasażerka citroena. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Kolizja audi z volvo na ulicy Wybickiego w Bytowie

W Bytowie na ul. Wolności kierująca audi najprawdopodobniej nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzył się z volvo. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, kierujący byli trzeźwi.

Sprawca kolizji za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem. ©

Izba przyjęć pęka w szwach, najpierw do rodzinnego

Sylvia Lis
@com.pl

Bytów

Lekarze pogotowia proszą, by z objawami grypopochodnymi pacjenci najpierw udawali się do lekarzy rodzinnych. Dziennie przyjmują 45 pacjentów, tworzą się olbrzymie kolejki.

Trwa sezon zachorowań na różnego rodzaju infekcje wirusowe. Chorych wciąż przybywa i bytowska izba przyjęć w szpitalu pęka w szwach. Lekarze z pogotowia przyjmują po kilkadziesiąt pacjentów dziennie z różnymi objawami grypopochodnymi. Apelują, by najpierw udać się do lekarza rodzinnego. - My pomagamy w nagłych przypadkach - podkreślają.

Do bytowskiego szpitala zgłasza się większa niż zazwyczaj liczba osób chorych. - Według naszych ocen i na podstawie rozmów z pacjentami widzimy, że w pierwszej kolejności powinni oni szukać pomocy u swoich lekarzy rodzinnych. Bardzo ważne jest zatem, aby starać się odróżnić stan zagrażający życiu od zwykłych, choć czasem uciążliwych dolegliwości chorobowych - mówi Ewa Czechowska, rzecznik prasowy Szpitala Powiatu Bytowskiego.



FOT. ARCHIWUM

Sezon na infekcje w pełni. Lekarze mają pełne ręce roboty

45

pacjentów dziennie przyjmuje lekarz w bytowskim pogotowiu. To bardzo dużo, a na przyjęcie trzeba czekać

Tylko nagłe przypadki

Należy pamiętać, że w przypadkach nagłych pacjenci powinni kontaktować się pod numerem 999 z pogotowiem ratunkowym.

- Pozostałe zachorowania powinny być zaopatrywane przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej od godziny

8 do 18, a w wyjątkowych i uzasadnionych tylko przypadkach należy zgłosić się do POZ NS - dodaje rzeczniczka szpitala.

Takimi przypadkami są: utrata przytomności, zaburzenia świadomości, drgawki, nagły, ostry ból w klatce piersiowej, zaburzenia rytmu serca, nasilona duszność, nagły, ostry ból brzucha, uporczywe wymioty, gwałtownie postępujący poród, ostre i nasilone reakcje uczuleniowe (wysypka, duszność) będące efektem zażycia leku, ukąszenia czy użądlenia przez jadowite zwierzęta, zatrucia lekami, środkami chemicznymi czy gazami, rozległe oparzenia, udar ciepłny, wyzłobienie organizmu, porażenie

prądem, podtopienie lub utonięcie, agresja spowodowana chorobą psychiczną, dokonana próba samobójcza, upadek z dużej wysokości, rozległa rana będąca efektem urazu, urazy kończyn dolnych uniemożliwiające samodzielne poruszanie się. Niestety, bardzo często zdarza się, że pacjenci są odsyłani do gabinetów lekarzy nocnej i świątecznej opieki.

Dotychczas liczba pacjentów zgłaszających się do gabinetu nocnej i świątecznej opieki w bytowskim szpitalu uległa podwojeniu. Jeden lekarz przyjmuje nieraz 45 osób. To powoduje, że na wizytę trzeba długo czekać.

©

Wędrówka z „Głosem Pomorza”

Miastko

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Trochę mroziło, trochę wiało, trochę było ślisko. To jednak nie przestraszyło większości wcześniej zapisanych uczestników sobotniej wędrówki „Z Głosem Pomorza w plener”. Współorganizatorem imprezy był Urząd Miejski w Miastku.

Przeszliśmy osiem kilometrów (ktoś obliczył, że zrobiliśmy około 11 tysięcy kroków) na trasie od Miastka przez Łódzierz do jeziora Lednik. W Łódzierz na uczestników marszu czekała miła niespodzianka. Pani Lidia Batko upiekła pyszne nadziewane rogaliki, którymi częstował wicestarosta Zbigniew Batko. Po takiej dawce energii ruszyliśmy dalej. Dla uważnych był na trasie konkurs polega-



FOT. ANDRZEJ GURBA

To była już 128. rekreacyjna wędrówka z cyklu „Z Głosem Pomorza w plener”

jący na odszukaniu papierowych rulonów z logo „Głosu Pomorza”.

Na mecie rajdu czekała smaczna grochówka, chrupiąca kiełbaska z grilla, kawa i herbata. Był także konkurs wiedzy o gminie Miastko. ©

Ciemno Budują boisko wielofunkcyjne, plac zabaw i siłownię

W Ciemnie (gm. Tuchomie) rozpoczęła się budowa wielofunkcyjnego boiska. Koszt prac to 168 tys. zł. Wykonuje ją firma Auto-Sport Ireneusza Konkela z Miechucina. Nowe boisko powstaje w miejscu istniejącego. Będzie tartanowe o wymiarach 30 na 19 metrów. Będzie można na nim grać w koszykówkę, siatkówkę, tenis, ale i w piłkę nożną. Bramki staną za linią, aby zyskać dodatkową powierzchnię do gry. Boisko zostanie ogrodzone. Nie przewidziano oświetlenia, bo to znaczny koszt. Zdaniem wójta Tuchomia, to nie jest duży problem, bo część nowego obiektu będzie oświetlana przez lampy uliczne. Termin wykonania prac to kwiecień 2018 r. W sąsiedztwie powstanie plac zabaw, altana oraz siłownia zewnętrzna. Te prace finansowane będą wyłącznie z budżetu gminy. Szacunkowy koszt to 230 tysięcy złotych. Plac zabaw i siłownia mają powstać do 10 maja 2018 r. (ANG)

Lębork Koncert Tomasza Stockingera, zaplanuj sobie czas

Lęborskie Centrum Kultury „Fregata” zaprasza na koncert pod tytułem „Już nie zapomnisz mnie” w wykonaniu Tomasza Stockingera, wybitnego polskiego aktora teatralnego i filmowego. To wyjątkowe wydarzenie muzyczne odbędzie się w niedzielę, 22 kwietnia, w kinie Fregata przy ulicy Gdańskiej 12 w Lęborku. Początek koncertu o godzinie 18. Bilety w cenie 25 złotych dostępne są w kasie kina. Wejściówki można nabywać również za pośrednictwem strony internetowej www.lck-fregata.pl. Recital „Już nie zapomnisz mnie” to wspomnienie dwudziestolecia międzywojennego w muzyce i słowie. Wieczór spędzimy w klimacie najpiękniejszych szlagierów polskiego kina przedwojennego. Tytuł programu pochodzi od piosenki „Już nie zapomnisz mnie”, która stanowiła główny motyw muzyczny polskiej komedii „Zapomniana melodia” z 1938 roku. (ZIDA)



FOT. RPP W BYTOWIE

Uczestnicy I Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Komendanta Powiatowej Policji w Bytowie

Bytów I Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Komendanta

Policjanci z bytowskiej komendy zorganizowali I Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Komendanta Powiatowej Policji w Bytowie. Współorganizatorami imprezy byli NSZZ Policjantów KPP w Bytowie, NSZZ Policjantów KWP w Gdańsku oraz TKKF Ognisko „Radość”. Celem imprezy była przede wszystkim popularyzacja gry w tenisa stołowego, upow-

szczenie aktywne wypożycznik i propagowanie zdrowego trybu życia. Turniej rozegrany został w sali sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Bytowie, a udział w nim wzięło 36 zawodników. W zmaganiach udział brali amatorzy oraz zawodnicy pierwszo- i trzecioligowi. W trakcie turnieju panowała przyjazna atmosfera. Ciekawą rozgrywką okazał się mecz pomiędzy Pawłem Kalinowskim a Piotrem Mojką, który zakończył się wynikiem 3:1. (ZIDA)

Producentów trzody chlewnej czekają nowe obowiązki narzucone przez państwo

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Rolnictwo

Z końcem lutego bioasekuracja gospodarstw trzody chlewnej zacznie obowiązywać na terenie całego kraju. Te gospodarstwa, które nie spełnią wymogów, będą musiały w wyznaczonym okresie poprawić standardy swojej produkcji lub zakończyć działalność.

To rezultat rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 9 lutego br., które zmienia rozporządzenie w sprawie środków podejmowanych w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń (ASF).

Nowelizacja rozporządzenia została przeprowadzona ze względu na zagrożenie dalszego szerzenia się tej choroby na terytorium Polski. Dlatego konieczne jest zabezpieczenie gospodarstw przed ewentual-



FOT. 123RF

Jeszcze w marcu mają ruszyć masowe kontrole wszystkich gospodarstw zajmujących się hodowlą świń

nym przeniesieniem wirusa ASF.

Wprowadzane przepisy mają za zadanie podnieść poziom zabezpieczenia gospodarstw, a tym samym zmniejszyć ryzyko wystąpienia tej choroby.

W praktyce rozporządzenie wprowadza dla posiadaczy

świń w całym kraju m.in. następujące obowiązki: prowadzenia rejestru środków transportu do przewozu świń wjeżdżających na teren gospodarstwa oraz rejestru wejść osób do pomieszczeń, w których są utrzymywane świnię; zabezpieczenia budynku, w którym są utrzymywane świnię,

przed dostępem zwierząt wolno żyjących oraz domowych; utrzymywania świń w odrębnych, zamkniętych pomieszczeniach, w których są trzymane tylko świnię; wykonywania czynności związanych z obsługą świń wyłącznie przez osoby, które wykonują te czynności tylko w danym gospodarstwie; stosowania przez osoby wykonujące prace związane z obsługą świń, przed rozpoczęciem tych czynności, środków higieny niezbędnych do ograniczenia ryzyka szerzenia się afrykańskiego pomoru świń, w tym mycie i odkażanie rąk oraz oczyszczanie i odkażanie obuwia; bieżącego oczyszczania i odkażania narzędzi oraz sprzętu wykorzystywanego do obsługi świń; używania przez osoby wykonujące prace związane z obsługą świń odzieży ochronnej oraz obuwia ochronnego przeznaczonego wyłącznie do wykonywania tych czynności; wyłożenia mat dezynfekcyjnych przed wejściami do pomieszczeń, w których są utrzymywane świnię, i wyjściami z tych pomieszczeń, a także stałe utrzymywa-

nie tych mat w stanie zapewniającym utrzymanie skuteczności działania środka dezynfekcyjnego; sporządzenia przez posiadaczy świń spisu posiadanych zwierząt oraz bieżącego aktualizowania tego spisu; zabezpieczenia wybiegu dla świń podwójnym ogrodzeniem o wysokości wynoszącej co najmniej 1,5 metra, związanym na stałe z podłożem - w przypadku utrzymywania świń w gospodarstwie w systemie otwartym oraz karmienia świń paszą zabezpieczoną przed dostępem zwierząt wolno żyjących.

Inspekcja weterynaryjna sprawdzi wdrożenie nowych wymogów

Rozporządzenie wchodzi w życie 28 lutego br. Dostosowanie gospodarstwa utrzymującego świnię do tych wymagań będzie kontrolowane przez organy Inspekcji Weterynaryjnej.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w zakresie wymagań weterynaryjnych powiatowy lekarz weterynarii będzie wydawał decyzje administracyjne nakazujące usunięcie

uchybień lub będzie nakazywał ubój albo zabicie świń i zakazywał ich utrzymywania w gospodarstwie.

Można będzie się ubiegać o fundusze pomocowe z ARiMR

Producenci świń, którzy otrzymają decyzję powiatowego lekarza weterynarii o zakazie utrzymywania świń w związku z brakiem spełniania warunków bioasekuracji, będą mogli ubiegać się o pomoc finansową w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w związku z utraconymi dochodami z tytułu prowadzenia produkcji.

Pomoc będzie dotyczyła liczby świń utrzymywanych w gospodarstwach rolnych w 2017 r., ale do liczby nie większej niż 50 sztuk, przy stawce pomocy 0,36 zł za każdy dzień od jednej świni.

Pomoc będzie wypłacana w okresie obowiązywania zakazu utrzymywania świń, lecz nie dłużej niż trzy lata. O szczegółach będą informować pracownicy tej agencji.

©

Szkolenie o elektronicznych zwolnieniach lekarskich

Bytów

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Od lipca tego roku zwolnienia lekarskie będą wystawiane tylko w formie elektronicznej. W związku z tym inspektorat ZUS w Bytowie organizuje szkolenie poświęcone obsłudze e-ZLA.

Zwolnienia na papierowym formularzu (ZUS ZLA) mogą być

wystawiane jeszcze do końca czerwca 2018 r. Od 1 lipca lekarze będą wystawiali zwolnienia wyłącznie w formie elektronicznej.

Przedsiębiorcy powinni przygotować się do obsługi takich dokumentów, a więc ich odbioru, zarządzania obiegiem, a także archiwizacji.

Szkolenie, które organizuje bytowski inspektorat ZUS, jest skierowane do płatników składek i pracowników biur ra-

chunkowych. W trakcie spotkania będą oni mogli zapoznać się z ważnymi terminami wynikającymi z przepisów, a także założyć profil na Platformie Usług Elektronicznych PUE ZUS.

Szkolenie odbędzie się 1 marca o godz. 10 w siedzibie Inspektoratu przy ul. Kościuszki 16. Szkolenie jest bezpłatne, ale wymagane jest potwierdzenie uczestnictwa pod numerem tel. 502 006 474.

©

W Kępicach popłynie gaz ziemny. Na początek stacja regazyfikacji

Investycje

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Mieszkańcy Kępic w przyszłym roku będą mogli korzystać z gazu ziemnego. W tym roku powstanie stacja regazyfikacji LNG, czyli płynnej postaci gazu ziemnego.

Obecnie mieszkańcy Kępic, którzy chcą korzystać z gazu jako paliwa do kuchenek, muszą kupować butle z gazem, które co jakiś czas trzeba wymieniać. O możliwości zaopatrzenia Kępic w gaz ziemny, który płynąłby rurami, mówiło się już od kilku lat. Na przeszkodzie w realizacji takiego zamiaru stał problem z doprowadzeniem do miasta gazociągu. Koszt takiej inwestycji byłby spory.

Są jednak inne możliwości. To LNG, czyli skroplony gaz ziemny. Podczas skraplania objętość tego paliwa redukuje się 630 razy, dzięki czemu gęstość energii skroplonego gazu ziemnego wzrasta. W takiej postaci gaz LNG można transportować cysternami. Jednak zanim takie paliwo dotrze do odbiorców, konieczna jest specjalna infrastruktura.



FOT. UM KĘPICE

Podczas spotkania z mieszkańcami Kępic przedstawiciele PSG przedstawili założenia gazyfikacji miasta

Jeszcze w zeszłym roku gmina Kępcze nawiązała kontakt z koszalińskim oddziałem Polskiej Spółki Gazowniczej w sprawie dostarczania gazu do mieszkań w Kępicach. Niedawno spółka podjęła decyzję o budowie w Kępicach stacji regazyfikacji gazu LNG z niezbędną infrastrukturą. Czyli gaz w postaci LNG będzie dowożony do Kępic cysternami. Tutaj w stacji będzie magazynowany i dalej redystrybuowany do odbiorców. Konieczna będzie jeszcze budowa lokalnego gazociągu w Kępicach.

- Mamy deklaracje od Polskiej Spółki Gazowniczej, że stacja regazyfikacji powstanie jeszcze w tym roku. Natomiast w przyszłym roku gaz dotrze do odbiorców - informuje Magdalena Majewska, burmistrz Kępic.

Kilka dni temu w Kępicach zorganizowano spotkanie, podczas którego przedstawiciele PSG poinformowali o planach gazyfikacji miasta. Urząd Miejski w Kępicach rozpisz ankietę dla mieszkańców zainteresowanych podłączeniem do sieci gazowej. ©

JPK bez tajemnic przy śniadaniu

Ustka

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Centrum Integracji Społecznej w Ustce organizuje śniadanie biznesowe dla przedsiębiorców, którego tematem będzie Jednolity Plik Kontrolny.

Śniadania biznesowe organizowane są w ramach Usteckiego Generatorsa Przedsiębiorczości. Celem inicjatywy jest kształtowanie i promowanie przedsiębiorczości, inicjowanie działań inspirujących osoby długotrwale bezrobotne do uzyska-

nia kwalifikacji zawodowych i systematycznego doskonalenia zawodowego, zakładania działalności gospodarczej.

W punkcie informacyjno-konsultacyjnym można uzyskać informacje oraz wsparcie w zakresie organizacji i zarządzania mikro, małymi i średnimi przedsiębiorstwami, uruchamiania i prowadzenia działalności gospodarczej, tworzenia strategii marketingowych oraz biznes planów.

Najbliższe śniadanie biznesowe organizowane jest 6 marca w godz. 10-13 w Urzędzie Miasta Ustka, sala 101. Będzie

ono poświęcone zagadnieniom związanym z Jednolitym Plikem Kontrolnym, czyli informacją mówiącej o operacjach gospodarczych, które były wykonywane w danym czasie przez przedsiębiorcę.

Zainteresowani spotkaniem powinni zgłosić swój udział do 28 lutego: telefonicznie pod nr. 59 726 06 04, e-mailowo na adres poczty elektronicznej: cis@cis.ustka.pl lub osobiście w siedzibie CIS w Ustce, ul. Wyszynskiego 5.

Udział w szkoleniu jest bezpłatny. ©

XXII EDYCJA KONKURSU „BIEG PO INDEKS”
KONKURS DLA PRZYSZŁYCH STUDENTÓW POLITECHNIKI
KOSZALIŃSKIEJ

ZESTAW TEMATÓW – I edycja 2018

Zadania ćwiczeniowe z matematyki

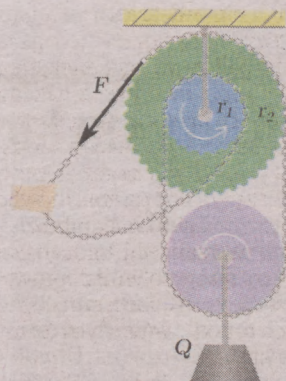
1. T jest trójmianem kwadratowym, spełniającym warunki: $T(1) = -8$, $T(x+1) - T(x) = 4x - 2$, dla $x \in \mathbb{R}$. Wyznaczyć współczynniki tego trójmianu oraz jego pierwiastki.
2. Dla jakich wartości parametru m równanie $x^4 + 4(m-2)x^2 + 2m = 0$ ma co najmniej trzy różne pierwiastki, które są kolejnymi wyrazami ciągu arytmetycznego? Wyznaczyć te pierwiastki.
3. W trójkąt równoboczny ABC , w którym $A = (-3, -4)$ wpisano okrąg o równaniu $x^2 + y^2 - 2x + 4y = 0$. Wyznaczyć współrzędne pozostałych wierzchołków tego trójkąta.
4. W stożek, którego przekrojem osiowym jest trójkąt równoboczny wpisano walec, którego przekrojem osiowym jest kwadrat. Obliczyć stosunek objętości stożka do objętości walca.
5. Ze zbioru liczb $\{1, 2, 3, 4, 5\}$ wybieramy losowo i niezależnie dwie liczby p i q . Jakie jest prawdopodobieństwo, że równanie $x^2 + 2px + q = 0$:
 - a) nie ma pierwiastków rzeczywistych,
 - b) ma dokładnie jeden pierwiastek rzeczywisty,
 - c) ma dwa różne pierwiastki rzeczywiste?

Zadania ćwiczeniowe z fizyki

1. Pomiędzy dwoma punktami rozwieszono łańcuch o masie m . W punktach zawieszenie tworzy on z poziomem kąt θ . Jaka siła działa na łańcuch w punktach zawieszenia? Z jaką siłą naprężony jest łańcuch w jego środkowym punkcie?



2. Jeśli zamiast łańcucha z poprzedniego zadania zawiesimy między tymi samymi punktami połączone dwa pręty, których suma długości równa jest długości łańcucha to który ze środków ciężkości znajduje się niżej, łańcucha czy układu prętów?
3. Nad stołem zawieszono łańcuch o gęstości liniowej $0,5 \text{ kg/m}$ tak, że jednym końcem dotyka stołu. Następnie drugi koniec zaczęto opuszczać ze stałą prędkością 3 m/s . Jaka siła będzie wywierał łańcuch na stół w momencie gdy minie pięć sekund opadania?
4. Jakiej siły F trzeba użyć aby ponieść za pomocą łańcuchowego podnośnika ciężar Q ? Mniejsze i większe górne koło ma odpowiednio promień r_1 i r_2 . Zauważ, że jest to inny rodzaj maszyny prostej niż zwykło się omawiać na lekcjach fizyki.



5. Na stole leży łańcuch o długości l i masie m , którego koniec lekko zwisa za krawędź. Ponieważ powierzchnia stołu jest niezwykle śliska (zerowe tarcie) to łańcuch zaczyna się ześlizgiwać. Jaka prędkość będzie miał łańcuch gdy ześlizgnie się ćwierć, połowę, trzy czwarte i całą jego długość? Jakie będzie przyspieszenie w tych chwilach? Założyć trzeba, że cała leżąca na stole część łańcucha porusza się poziomo a cała wisząca pionowo.

Zadania ćwiczeniowe z informatyki

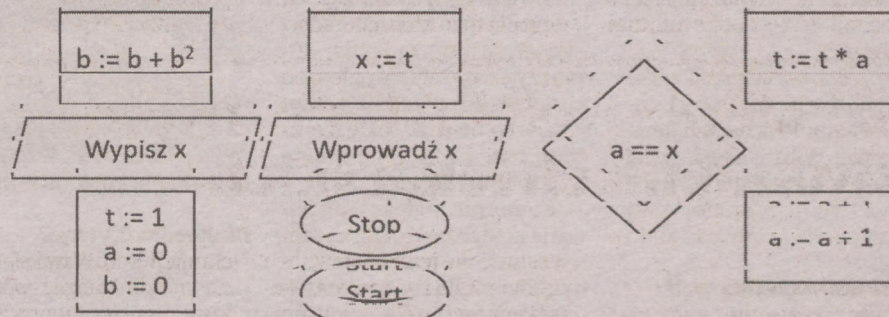
1. Komputer w sieci akademickiej ma adres $10.17.5.4/255.255.224.0$. Wskaż:
 - a) jaki jest adres sieci;
 - b) jaka jest maska sieciowa (w zapisie bitowym);
 - c) jaki jest adres rozgłoszeniowy;
 - d) ile hostów można zaadresować w tej sieci.
2. Napisz program kompresujący litery w kolumnach dwuwymiarowej tablicy (tzw. kodowanie wzdłuż osi X). Wykorzystaj kompresję bezstratną, która jest stosowana do kompresji obrazów z dokumentami tekstowymi, np. faksów. Algorytm takiej kompresji polega na zastępowaniu odpowiednią informacją ciągu takich samych znaków. Przykładową tablicę przed i po kompresji przedstawia rysunek 1.

C	R	G	W	O
A	T	C	W	I
A	A	G	W	O
A	A	G	W	Q
B	A	G	W	Q
B	S	B	V	Q
B	D	B	V	T
X	E	B	V	T
X	E	P	V	T
T	E	P	V	T

C	R	G	S	O
3	T	C	W	I
A	3	3	5	O
3	A	G	V	3
B	S	3		Q
2	D	B		4
X	3	2		T
T	E	P		

Rys. 1. Po lewej tablica przed kompresją, po prawej po kompresji

3. Ułóż prawidłowy schemat blokowy z elementów z rysunku 2. Jeden z elementów jest zbędny, wskaż który to element.
Podpowiedź: działanie matematyczne reprezentowane przez algorytm z tego schematu składa się z jednej lub kilku liczb (nie więcej niż x), a wartość poszczególnych liczb jest mniejsza lub równa x .



Rys. 2. Elementy do ułożenia schematu blokowego

4. Niech arkusz papieru A4 mieści na jednej stronie do 40 wierszy tekstu maksymalnie po 65 symboli w każdym. Mamy plik tekstowy (książka w języku polskim) w kodowaniu UTF-8, który zajmuje w pamięci komputera 560 kB. Oszacuj, ile takich arkuszy będziemy potrzebowali do nadrukowania książki przy druku dwustronnym.
Podpowiedź: uwzględnij statystyki występowania polskich znaków diakrytycznych.
5. Wykładowca wytłumaczył na zajęciach z podstaw informatyki, że powszechny dziesiętny system liczbowy (system dziesiętkowy) teoretycznie może zostać zastąpiony dowolnym innym pozycyjnym systemem liczbowym, na przykład binarnym czy ósemkowym. Zadanie domowe polegało na tym, że trzeba było wskazać w kolejności rosnącej podstawy systemów, w których zapis liczby pierwszej $N=23$ byłby zakończony cyfrą '2'. Czy Ty potrafisz rozwiązać to zadanie?



Jak kupić mieszkanie w okazyjnej cenie na licytacji komorniczej

Na licytacji można kupić nieruchomość nawet 30 procent taniej niż jest ona warta

Zakup nieruchomości

Katarzyna Piojda
redakcja@polskatimes.pl

Zmalała liczba dokonywanych zajęć komorniczych nieruchomości. Ale nadal można kupić dom, mieszkanie lub grunt w okazyjnej cenie.

W 2013 rok liczba dokonanych przez komorników sądowych zajęć nieruchomości wyniosła 198 177. Liczba sprzedaży nieruchomości w tym samym okresie w trybie licytacji publicznej kształtowała się na poziomie 7331. Kolejne lata przynosiły spadki, zarówno dla zajęć nieruchomości, jak i ich sprzedaży. Najnowsze dane Krajowej Rady Komorniczej (KRK) wskazują, że w 2017 roku liczba dokonanych zajęć domów, mieszkań, działek czy gruntów wynosiła 138 422, natomiast na licytacji komornicy sprzedali 8009 takich nieruchomości.

To, że spada liczba takich zajęć realizowanych przez egzekutorów, może oznaczać, że coraz mniej osób ma długi, a jeżeli je mają, to na tyle spłacają zaległości, że nie muszą mieć do czynienia z komornikiem.

Gdzie jest więcej licytacji?

- Zainteresowanie nabywaniem nieruchomości na licytacjach komorniczych jest zdecydowanie większe w dużych miastach. Lepiej sprzedawane są domy jednorodzinne i mniejsze lokale mieszkalne, jak kawalerki i lokale dwupokojowe. Dużym zainteresowaniem cieszą się garaże, natomiast lokale

użytkowe nie są chodliwe - informuje Monika Janus, rzeczniczka KRK w Warszawie.

Rzecznik dodaje: - Jest to wynik popytu, z jednej strony odzwierciedlający tendencje na rynku. Nabywcy, decydując się na udział w licytacji, nie ukrywają, że wiąże się to z możliwością nabycia nieruchomości za cenę niższą, niż rynkowa, bo cena wywoławcza na licytacjach, czyli najniższa, za jaką można nabyć nieruchomość, wynosi 3/4 na pierwszej licytacji i 2/3 na drugiej licytacji ceny oszacowania, odpowiednika wartości rynkowej.

Skąd wiadomo o licytacji

- Komornik, dokonując tzw. obwieszczenia o licytacji nieruchomości, ma obowiązek ogłosić to przynajmniej 2 tygodnie przed jej terminem w budynku sądowym i w lokalu organu gminy właściwych ze względu położenia tych nieruchomości - wyjaśnia Monika Janus. - To znaczy, że na tablicy ogłoszeń w sądzie lub urzędzie gminy można sprawdzać, jakie nieruchomości będą wystawiane na publiczną licytację.

Komornik ogłasza planowaną licytację w lokalnej prasie, zwykle w najczęściej czytany dzienniku w konkretnej miejscowości. Na portalu www.licytacje.komornik.pl, należącym do KRK, też pojawiają się tego rodzaju ogłoszenia. W wyszukiwarce można znaleźć interesującą nas posesję czy działkę, szukając po rodzaju nieruchomości, po jej położeniu (miasto albo region), a nawet po dacie licytacji.



Mieszkanie kupione w drodze licytacji komorniczej jest tańsze niż jego wartość rynkowa

Dla kogo są licytacje?

Na aukcji komorniczej mogą pojawić się niemal wszyscy chętni. To głównie osoby fizyczne, prywatne, które planują nabyć mieszkanie czy działkę na własny użytek. Często z licytacji komorniczych korzystają też biura nieruchomości: pośrednicy tanio kupują domy i grunty, a potem sprzedają je nawet o kilkadziesiąt procent drożej.

W przetargu nie mogą brać udziału: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, ponadto licytant, który nie dotrzymał warunków poprzedniej licytacji, a także osoby, które mają możliwość kupić nieruchomość jedynie za zezwoleniem organu państwowego, ale tego zezwolenia nie przedstawiły.

Wadium w licytacji

- W obwieszczeniu o licytacji podawana jest m.in. suma oszacowania nieruchomości, cena jej wywołania i warunki, jakie musi spełnić licytant - podkreśla rzeczniczka KRK. - Przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania. Musi wpłacić ją najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

To oznacza, że dana kwota musi się pojawić na rachunku bankowym komornika najpóźniej dzień przed licytacją. Jeśli tak się nie stanie, zainteresowany może dowiedzieć się w ostatnim momencie, że nie jest dopuszczony do przetargu.

Rzeczniczka KRK dodaje: - Jeżeli licytant nabywa nieruchomość w czyimś imieniu i na czyjąś rzecz (działa na podstawie pełnomocnictwa), to pełnomocnictwo powinno być stwierdzone dokumentem z podpisem urzędowo poświadczonym. Najlepiej udać się do notariusza, który sporządzi taki dokument. Pamiętajmy, aby obejmował on upoważnienie do udziału w konkretnym przetargu i dotyczył konkretnej nieruchomości. Oryginał lub wypis dokumentu składa się do akt sprawy.

Sprawdź, zanim kupisz

Kto zamierza kupić mieszkanie czy działkę z aukcji komorniczej, nie może kupować kota w worku. Ma przecież szansę we wskazanym przez komornika terminie obejrzeć tę nieruchomość. Ma możliwość wcześniej zobaczyć dokumenty dotyczące tejże posesji czy gruntu. Akta są dostępne w kancelarii komorniczej. Podany jest m.in. numer księgi wieczystej. Komornik odpowie na wszelkie pytania potencjalnie zainteresowanego zakupem. Zakup nieruchomości na licytacji musi być przemyślany, ponieważ po wylicytowaniu nie wolno już z niej zrezygnować. Inaczej traci się wpłacone wadium. ©

FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Zapachowy zawrót głowy. Sklepowe produkty na ładną woń w mieszkaniu

Porady domowe

Nina Romanek
redakcja@polskatimes.pl

Domowe zapachy często mieszają się ze sobą, tworząc nie zawsze idealną woń. Dowiedz się, jak się z tym uporać?

Niegdyś do dyspozycji były jedynie odświeżacze w sprayu, które ze względu na moc i przytłaczający zapach spisywały się lepiej w toalecie niż w innych wnętrzach. Na szczęście, obecnie są nowoczesne środki, które nie kojarzą się tylko z WC.

Likwidują one nieprzyjemne wonie, np. pochodzące z kuchni, pozostawiając w powietrzu subtelną mgiełkę zapachową. Produkty te najlepiej sprawdzają się doraźnie, gdy potrzebne jest szybkie odświeżenie, np. po smażeniu.

Aby w domu miły zapach zagościł na długo, potrzeba stałego źródła odświeżenia. Zapewnić mogą to np. produkty podłączane do prądu. Są przystępne cenowo i dostępne w każdej drogerii. Jedynie, o czym musisz pamiętać, to wymiana wkładu. Droższe są

profesjonalne wersje, które możesz zaprogramować uwzględniając pory, w których chcesz uwalniać zapach.

Znacznie tańsze i lepsze do domu są powszechnie dostępne automatyczne dyfuzory. Mają one regulację intensywności, dzięki czemu można ją dostosować do potrzeb i metrażu mieszkania. Nowoczesna kolekcja zapachów zapewnia gustowną i nienachalną woń, a szeroki wybór sprawia, że nie powszedniejszą one zbyt szybko. Jeśli zależy ci na subtelnej woni i małym rozmiarze, wybierz

gustowne liquidy z bambusowymi patyczkami.

Aby stworzyć miłą atmosferę, używaj świec zapachowych renomowanych marek, których woń bazuje na natural-

Zapachy, jak nic innego, aż w 40 procentach wpływają na nasz nastrój. Mają też szczególne miejsce w naszej pamięci - przechowujemy je nawet 50 lat!

nych składnikach, dobrze oddaje nadaną im nazwę i unosi się we wnętrzu aż do wypalenia świecy. Wypróbuj zapach przytulnego koca, słodkich pralinek albo... spokojnego miejsca i rozkoszuj się chwilą w zależności od nastroju.

Szklane słoje, w których zatopione są świece doskonale korespondują z każdym stylem, cechując się eleganckim i minimalistycznym wyglądem. Dla osób lubiących zmiany atrakcyjniejsze mogą okazać się woski, których mały rozmiar i niska cena pozwalają

często je wymieniać. Używa się ich w specjalnych kominkach, które stanowią dodatkową ozdobę domu. Co ważne, kominki takie mogą być używane również do aromaterapii. Wystarczy zamiast wosku użyć ulubionego olejku eterycznego.

Idealnym zwieńczeniem porządków będzie rozpylenie w mieszkaniu specjalnych perfum do wnętrza o pasującej nam woni. Produkt taki jest także ciekawym pomysłem na prezent, który przyda się każdemu miłośnikowi eleganckich gadżetów. ©

Jak dbać o deskę do krojenia, czyli o higienę w kuchni

Zadbana deska posłuży długo i nie będzie źródłem bakterii

Porady domowe

Nina Romanek
redakcja@polskatimes.pl

W zależności od materiału, z którego zrobiona jest deska, wymaga ona innych zabiegów pielęgnacyjnych, by zapewnić nam bezpieczne i zdrowe spożycie potraw.

Przed pierwszym użyciem drewnianą deskę należy zabezpieczyć. Można zastosować preparaty naturalne: wosk pszczeli, olej mineralny (np. ciekłą parafinę z apteki), olej kokosowy lub z orzecha włoskiego (uwaga: może uczulać). Olejowanie deski można przeprowadzić także dedykowanym preparatem (butelka 200 ml kosztuje ok. 25 złotych). Ma on wygodny aplikator. Pozwól desce „wypić” tyle oleju, ile wchłonie, rozprowadzając go za pierwszym razem kilka razy. Nadmiar wytrzyj papierowym ręcznikiem. Pielęgnację warto powtarzać co 2 miesiące.

Drewnianej deski nie można myć w zmywarce. Trzeba też chronić ją przed częstym, zbędnym nawadnianiem. Zamiast splukiwać ją po pokrojeniu chleba, wystarczy przetrzeć suchym papierem. Cięższe zabrudzenia i zapachy zejdą, jeśli użyjesz soku z cytryny i posypiesz deskę solą. A po kontakcie z surowym mięsem i rybami



FOT. MINZY (PIRABAY.COM)

Chcąc odratować starą deskę drewnianą, przed olejowaniem musimy odsłonić warstwę świeżego drewna, szlifując deskę

konieczne jest porządne mycie w gorącej wodzie, po którym zawsze wycieraj deskę do sucha. W trosce o zdrowie, warto raz na kilka dni przeprowadzić także dezynfekcję sodą oczyszczoną zmieszaną z octem w proporcji 2:1. Mieszanekę nakładaj na deskę, a następnie

po upływie kilkunastu minut porządnie zmyj i wytrzyj deskę do sucha.

Z czego, jeśli nie z drewna?

Bambusowe deski są dużo lżejsze, a dzięki impregnacji i wzmocnieniom, odporniejsze na zniszczenia. Co ciekawe, nie

chłoną one wody, dlatego możesz spokojnie myć je pod bieżącą wodą bez obawy o rozwarstwienie. Nie trzeba też ich impregnować przed użyciem, ale warto wykonać taki zabieg po kilku miesiącach używania.

Bardzo eleganckie i praktyczne są szklane deski, które łatwo zachować w czystości. Nie rysują się, ale niestety nie nadają się do tłuczenia mięsa. Aby nie przenosiły bakterii, warto spryskiwać je przed użyciem roztworem z wody i octu.

Natomiast deski plastikowe i silikonowe mają to do siebie, że szybko ulegają zniszczeniu mechanicznym, dlatego konieczne jest szorowanie ich oraz nakładanie domowej pasty dezynfekującej (na bazie sody). Niestety zbyt porysowane deski z tworzywa wymagają wymiany. Ich plusem jest to, że można je moczyć dowolną liczbą razy, niektóre także w zmywarce (warto sprawdzić to przed zakupem deski). Nie wchłaniają zapachów, dlatego sprawdzają się przy potrawach o intensywnej woni. Ich okres wytrzymałości zależy głównie od zniszczenia, dlatego lepiej używać ich do tłuczenia mięsa oraz krojenia niezbyt ostrymi nożami, po których nie pozostaną wgłębienia, w których mogą gromadzić się bakterie. ©©

Już nie hygge. Teraz w naszych domach zagości... wabi-sabi

Aranżacje wnętrz

Wojciech Lechowski
redakcja@polskatimes.pl

Po pełnych ideałach skandynawskich filozofii hygge i lagom, wabi-sabi bardzo śmiało wkracza do naszych mieszkań. Co to oznacza?

Nowy trend przyjmuje się świetnie, gdyż pozbawiony jest usilnego dążenia do perfekcjonizmu, a charakteryzuje go akceptacja rzeczy naturalnie się starzejących, które nadal mogą pełnić przypisane im funkcje użytkowe. W dosłownym znaczeniu poprzez słowo „wabi” rozumieć należy prostotę, natomiast przez „sabi” – piękno będące wynikiem upływającego czasu. Zatem znaczenie filozofii wabi-sabi sprowadza się do poszukiwania naturalności i subtelności w pięknie niebędącym idealnym, ale takim, które zdążyło zmierzyć się z nieuniknionym procesem starzenia.

Filozofia dobrze nam znana?

Gdyby zastanowić się głębiej nad japońską filozofią, której jednym z założeń jest wykorzystywanie rzeczy i przedmiotów dopóki tylko jest to możliwe, to można dojść do wniosku, że Polacy wabi-sabi znali dużo wcześniej niż stało się ono modne. Wystarczy wspomnieć czasy, gdy w sklepach wszystkich brakowało, a na półkach

stał jedynie ocet. Czyż nie byliśmy wtedy zmuszeni być wabi-sabi? Używało się tych samych mebli, elementów wyposażenia kuchni itd. przez długie lata.

Czy w przedmiotach z tamtych czasów odnajdywaliśmy aż tyle piękna, że tak trudno było nam się z nimi rozstać? Niekoniecznie, ale wynikało to z wychowania Polaków przez pokolenia i było zgodne z zasadą, że trzeba się cieszyć z tego, co się ma. Dziś mamy szansę na powrót do praktykowania tych zasad poprzez odwołanie się modnemu wabi-sabi.

Wabi-sabi to filozofia, która wywodzi się z Japonii, znana od blisko 600 lat. Stawia na autentyczność i na to, że nie wszystko musi być idealne.

Wnętrza zaprojektowane zgodnie z tą koncepcją są skromne i bez zbędnych ozdóbek. Ewentualne dekoracje stanowią tu rzeczy typowo użytkowe, które można naprawiać, by nadawać im nowe życie. Prym wiodą naturalne materiały (drewno, kamień, bambus, wełna, len itp.), najlepiej z widocznymi efektami działania upływającego czasu, a nie te postarzane dostępnymi dziś metodami. ©©

WARTO WIEDZIEĆ

Kredyty hipoteczne Raty za mieszkanie kiedyś wzrosną

Zaciągając kredyt hipoteczny, pamiętajmy, że w przyszłości wzrosną stopy procentowe, a wraz z nimi nasze raty. Obecnie perspektywa wzrostu stóp jest dość odległa, jednak kiedyś nastąpi. Członkowie Rady Polityki Pieniężnej sugerują, że takiej decyzji można spodziewać się za ponad rok. Bartosz Turek, analityk Open Finance, uważa, że pojedyncza podwyżka stopy referencyjnej o 25 punktów bazowych niewiele zmieni. Może bowiem oznaczać miesięczną ratę wyższą tylko o kilkanaście złotych w przeliczeniu na każde 100 tys. zł pożyczone na 30 lat. To niewiele, ale pamiętajmy, że jeszcze 5 lat temu podstawowa stopa procentowa była około 3 razy wyższa niż dziś. Gdyby taki poziom powrócił, to dzisiejsza rata mogłaby wzrosnąć aż o 40% (np. z 1500 zł dziś do około 2100 zł).

(MKK)

Analizy i raporty Boom mieszkaniowy trwa w najlepsze

Z raportu Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w okresie od stycznia do grudnia 2017 roku oddano do użytku ponad 178 tys. mieszkań. To o około 9 proc. więcej niż w tym samym czasie w roku 2016. Największy udział w rynku mają deweloperzy, którzy wprowadzili prawie połowę ogólnej liczby wszystkich mieszkań oddanych do użytku (prawie 90 tys. lokali). Rośnie też liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto. Wg GUS to ok. 206 tys. lokali, o 18,4 proc. więcej niż rok wcześniej. W tym przypadku prym również wiodły firmy deweloperskie, które rozpoczęły budowę ponad 105 tys. lokali. Ponadto wydawanych jest coraz więcej pozwoleń na budowę. W 2017 roku uzyskano ich ponad 250 tys. (z czego 128 tys. przypadło deweloperom), o 18,3 proc. więcej niż w analogicznym okresie w 2016 roku. Ta dobra koniunktura utrzymuje się we wszystkich województwach.

(MKK)

Jaki dywan najlepiej wybrać?

Tekstylia w domu

Nina Romanek
redakcja@polskatimes.pl

Kupując dywan należy zwrócić uwagę nie tylko na jego piękny wzór czy miękkość.

Pierwszym kryterium określającym wartość użytkową dywanu jest liczba punktów (pojedynczych, widocznych gołym okiem włosów) na metrze kwadratowym. Najprostsze dywany gładkie mają ich do ok. pół miliona, co sprawia, że są one puszyste i mają widoczny wzór.

Jeśli chcesz uzyskać efekt obrazu, kup dywan jedwabny albo wiskozowy (mają nawet dwa miliony punktów). Jeśli nie zależy ci na wzorze a na miękkości, wybierz typ shaggy, którego grube nitki mimo tylko 50 tysięcy punktów, zapewnią przyjemną puszystość.

Dywany typu mata są bardzo łatwe w czyszczeniu ze względu na brak runa, ale są szorstkie, dlatego lepiej sprawdzą się w przedpokoju, niż w sypialni i pokoju dziecięcym.

Poprzez najprostszy i najzwyklejszy sposób tkania uzyskujemy dywany gładkie, gdzie długość runa wynosi średnio 2,5 cm. Możliwe jest jego ozdobienie za pomocą wycinanych wzorów, co ciekawie wygląda i podnosi wartość estetyczną oraz niekiedy cenową. Przeciwnością są dywany shaggy, których runo ma nawet 10 cm. Są one niezwykle miękkie i wprowadzają do wnętrza uczucie luksusu. Przy zakupie dywanu warto też popatrzeć na jego masę. Im większa, tym dywan będzie porządniejszy.

Trzeba też wybrać rodzaj włókien, które dzielimy na naturalne i sztuczne. Pierwsze z nich to bawełniane, wełniane

oraz jedwabne. O ile dwóch pierwszych nie poleca się alergikom, to jedwabne już tak, bo łatwo się je czyści i nie przyciągają kurzu. Jedwab to włókna najwyższej jakości, gęste, ale stosunkowo lekkie, o połyskujących barwach. Dobrze wyglądają w minimalistycznych aranżacjach, bo sprawiają wrażenie chłodnych. Niestety są drogie. Alternatywą może być sztuczna wiskoza.

Dywany wełniane z kolei są bardzo okazałe, miękkie i sprężyste. Sprawdzają się w dużych

Kupując dywan dla alergika unikaj tych z długim włosiem, bo ciężko utrzymać je w czystości. Ponadto zrezygnuj z wełny, bo może ona uczulać.

przestrzeniach, które wymagają wyciszenia. Ponieważ początkowo pył, lepiej unikać ich, jeśli mamy alergię. Ciekawostką jest ich zdolność pochłaniania i oddawania wilgoci, gdy jest to potrzebne. Z naturalnych włókien najgorzej wypadają bawełna. Choć antystatyczna i odporna na brud, szybko się niszczy i wydeptyuje.

Produkty ze sztucznych włókien, takie jak: dywany fryzowane, heat-set i polipropylenowe są zalecane dla osób z alergiami, bo bardzo łatwo utrzymać je w czystości. Ponadto są odporne na ścieranie i nie tracą kolorów.

Inny, niestety mogący uczulać, odpowiednik wełny to akryl. Jest on jednak odporny na grzyby, bakterie i pleśń. Nadaje się do salonów i często uczęszczanych wnętrz, ponieważ mimo swojej miękkości, nie udeptyuje się. ©©

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ogloszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
 ■ HANDLOWE
 ■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
 ■ NAUKA
 ■ PRACA

■ ZDROWIE
 ■ USŁUGI
 ■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
 ■ ZWIERZĘTA
 ■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
 ■ RÓŻNE
 ■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
 ■ /PODZIĘKOWANIA
 ■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
 ■ TOWARZYSKIE
ogloszenia.gratka.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

DUŻY pokój dla 2-os. 798-759-263 GK

KAWALERKA tel. 602-440-310

NOWE 50 m² Słupsk, 721462204.

POKÓJ tel. 694-625-057.

POKÓJ ul. Franciszkańska 660-004-500

POKÓJ w domku. Tel. 515-556-834 GK.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia magazyn z rampą
 530m² Koszalin tel. 602742814

HALE do 130m² Kretomino 606614218

LOKAL gastronomiczny, pawilon
 handlowy i plac 150m² do wynajęcia
 Dąbki tel. 663148003

GARAŻE

**Garaże blaszane, konstruk. profil,
 koje dla psów, partnerstal.pl,
 698-230-205, 798-710-329**

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

ALBUMY, książki, płyty muzyczne.
 Skup. 509-675-586, 508-245-450.

MATERIAŁY BUDOWLANE

STYROPIAN producent, dostawa,
 tel. 52/331-62-48.

MATERIAŁY OPALOWE

A-DREWNO Słupsk 694-295-410

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
 i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup- skupujemy każde
 pojazdy, płacimy nawet za wraki,
 oferujemy najwyższe ceny,
 536079721

REKLAMA

228087586

ABAKUS

0%

STRATY-CZYSTY ZYSK
nic nie płacisz za zgłoszenie
nic nie płacisz jeśli sprzedasz sam
zgłoś do nas
swoje mieszkanie



(obok Związkowca)
 tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

2 pok. rej. Szymanowskiego
możliwa zamiana na 3 pok.

tania działka z warunkami
 31 000,- Świeszyno - centrum

3 pok. loggia
 Nowowiejskiego/Karłowicza
 223 000,-



nowy dom z 2 garażami
 i dużą działką
 Mirtowa 629 000,- do negocjacji

3 pok. loggia
 rej. Szymanowskiego 219 000,-

dom typowy dla 2 rodzin
rej. Sądów 559 000,-

3 pok. z pełnym wyposażeniem
sprzedam z powodu wyjazdu
 rej. Emki 194 000,-

AUTA i busy kupię, 504-672-242

AUTO skup wszystkie
695-640-611

AUTO skup, każde. 797552040

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup
 całych i uszkodzonych. 59/8119150,
 606206077.

AUTOKASACJA Świeszyno.
 608421479

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975.

INNE

KUPIĘ garaż do 10 tys.,
 609-499-555

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
 min. 40-letni. Może być niekompletny
 lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

94/342-30-60. Kredyty na
 oświadczenie. Koszalin, Młyńska 17.

CHWILÓWKI przeniesione Koszalin
 Młyńska 52, 512 276 994.

CHWILÓWKI przeniesione na
 dworzec PKP Słupsk, 516 593 005.

DLA emeryta i rencisty prosta
 pożyczka! 506-240-450.

KREDYTY bankowe i poza bankowe,
 Koszalin i okolice, 721-576-918

KREDYTY hipoteczne, gotówkowe,
 pożyczki, analiza zdolności
 kredytowej, wnioskowanie,
 procesowanie, 0 zł prowizji,
 509466912.

KREDYTY tanio. Słupsk,
 59/842-92-38.

**Kredyty, pożyczki, Koszalin,
 Poławska 1,
 94 3422199.**

Praca

ZATRUDNIĘ

EUROPAK Palety Kliszno zatrudni
 mechanika - elektryka maszyn
 tartacznych. Oferty proszę wysłać na
europak@europak-drewno.pl
 Tel. 695-920-045.

EUROPAK Palety Kliszno zatrudni
 pracowników tartaku.
 Tel. 695920045.

KIEROWCA kat. BE 732-692-240. GK

OPERATORA koparko-ladowarki,
 brukarzy. Białogard, Kołobrzeg,
 730-333-310.

OPIEKUNKI do Niemiec tel.
 535 340 311
www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert !

PANA do obsługi terenów zielonych
 z doświadczeniem. Słupsk, 668484910.

POSZUKUJEMY inżyniera -
 prefabrykacja elementów
 betonowych - Biały Bór tel.
 505 329 756.

POSZUKUJEMY: kobiet i mężczyzn
 do ochrony obiektu handlowego.
 Miejsce: Kołbaskowo w Powieci
 Polickim. Elastyczne godziny ochrony
 w systemie dziennym. Możliwość
 zwrotu kosztu dojazdu (oferta
 zatrudnienia tymczasowego Personala
 wpis do rejestru agencji zatrudnienia
 Nr 13354), tel., 603-150-541,
 667-998-461

PRACA w Niemczech dla kobiet
 i mężczyzn, sortowanie surowców
 wtórnych, demontaż RTV i AGD,
 rozładunek paczek, kierowca kat. C,
 operator wózka widłowego, koparki.
 REMAX Sp. z o.o., tel. 727 010 114,
www.remax-praca.pl

PRZYUCZĘ i zatrudnię operatora
 harwestera tel. 606318670

TERMOGAZ zatrudni do budowy
 sieci i przyłączy gazowych, możliwość
 zdobycia uprawnień, 609-505-642.

ZATRUDNIĘ operatora harwestera
 tel. 606318670

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

GINEKOLOG -farmakologia 515417467

STOMATOLOGIA

STOMATOLOGIA specjalistyczna:
 dzieci i dorośli, anestezjolog,
 protetyka ortodoncja, K-lin,
 Małopolska 1"B", tel. 94/343-84-68.
 Również w soboty.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

GAZ junkersy, WOD-KAN, kuchenki -
 naprawa, wymiana, 606-579-846 GK

NAPRAWA RTV wszystkie typy,
 bezpłatny dojazd, anteny, 94/3457461

PRALKI Naprawa w domu.
 603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLINIARSKIE bezpyłowe
 889-634-534

CYKLINOWANIE bezpył. 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpył. 511-323-367

CYKLINOWANIE parkietu, układanie,
 szczotkowanie, bejcowanie,
 olejowoski, niewidzialny lakier,
 deski dębowe lite i dwuwarstwowe.
 facebook/Pardet 696727338

DACHY - dekarstwo 94/341 21 84.

GLAZURA, hydraulika tel. 781033753

REMONTY i instalacje. 794390544 GK

REMONTY od A do Z tel. 660-683-933
 gk

STANY surowe 94/341 21 84

SUCHE zabudowy 94/341 21 84.

REKLAMA

008152728

Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożywców „Społem”

z siedzibą w Warszawie przy ul. Grażyńskiej 13/15

zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym,

**NA WYKONANIE ROBÓT BUDOWLANYCH
 P/N PRZEBUDOWA I NADBUDOWA BUDYNKU „C” (ŁĄCZNIKA)
 OŚRODKA WZASOWEGO „ZORZA”
 w Kołobrzegu, ul. Korzeniowskiego 7**

Informacje n/t przedmiotu zamówienia można uzyskać pod nr tel. (22) 44 08 240-
 2, 601 360 919, 609 390 460 lub e-mail: nieruchomosci.kzrss@spolem.org.pl

Oferty należy składać do dnia 26.03.2018 r. do godz. 15 w siedzibie KZRSS „Społem”.

KZRSS „Społem” zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru Wykonawcy.

KZRSS „Społem” zastrzega sobie prawo unieważnienia bądź zamknięcia
 postępowania bez podania przyczyn, informując o tym wszystkich
 zainteresowanych.

REKLAMA

008153081

Burmistrz Miasta Ustka

informuje, że:

na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta
 Ustka, ul. Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 3
 został wywieszony na okres 21 dni
 wykaz nieruchomości, położonej w Uście
 przeznaczonej do oddania w użyczenie:

- nieruchomość, położona w Uście przy
 ul. Słupskiej, stanowiąca działkę nr 1576/9
 przeznaczona na budowę drogi dojazdowej
 do działki nr 1576/7.

REKLAMA

008069755

Opiekunka Seniorów

- Praca w Niemczech.

Dobra pensja, ubezpieczenie i składki ZUS,
 całodobowe wsparcie, organizacja wyjazdu
 i szkolenia językowe.

Promedica24:

509892644, 501357022, 517175599

- Praca w Anglii.

Atrakcyjne zarobki, legalna praca,
 prywatne ubezpieczenie
 i całodobowe wsparcie.

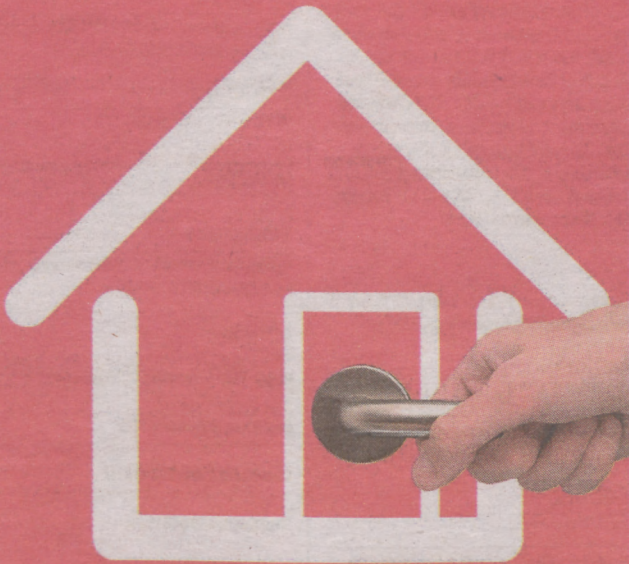
Promedica24: 505 338 888

Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal
 ogłoszeń naprawdę ważnych



Chcesz
kupić
mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

Największy portal ogłoszeń
naprawdę ważnych

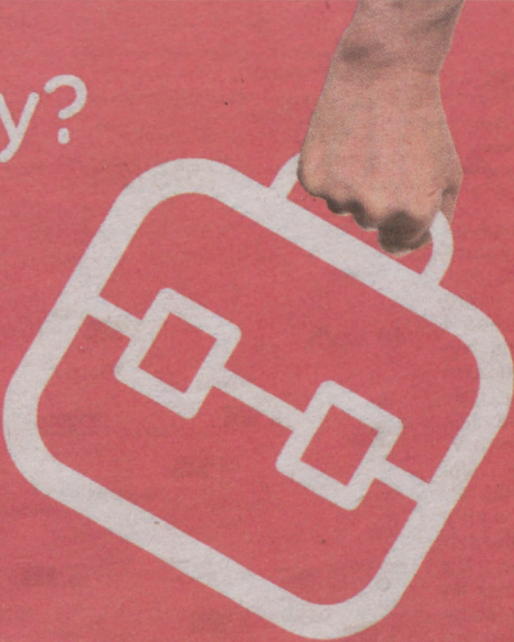
gratka

Zarząd Powiatu Nowotomyskiego OGŁASZA II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI stanowiącej własność Powiatu Nowotomyskiego położonej w Starym Tomysłu							
Lp.	Oznaczenie nieruchomości wg		Powierzchnia nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Opis nieruchomości	Cena nieruchomości w zł	Wadium w zł
	księgi wieczystej	ewidencji gruntów i budynków					
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	PO1N/00042878/3		5,8103		działki wchodzące w skład nieruchomości: - nr 362/10, 362/7 są zabudowane i leżą na terenie parku dworskiego; - nr 362/9 jest niezabudowana i wchodzi w skład parku dworskiego;	2 600 000,00	130 000,00
		działka nr 362/10	3,1454 ha	tereny usług w części, tereny parków zabytkowych, tereny usług oświaty oraz wody powierzchniowe; działka jest zabudowana budynkami gospodarczo-garażowymi oraz budynkiem po byłym szkoleniu szkolno-młodzieżowym			
		działka nr 362/7	0,1610 ha	tereny usług; działka zbudowana budynkiem dydaktycznym			
		działka nr 362/9	2,5039 ha	tereny parków zabytkowych; działka niezabudowana			
2.	PO1N/00023895/9		7,4761 ha		działki są niezabudowane		
		działka nr 201/1	0,2750 ha	tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz tereny dróg publicznych dojazdowych - klasy D dojazdowej			
		działka nr 201/4	0,6044 ha	tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz tereny dróg publicznych dojazdowych - klasy D dojazdowej			
		działka nr 375/6	2,9540 ha	tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny wód powierzchniowych śródlądowych oraz tereny dróg publicznych dojazdowych – klasy D dojazdowej			
		działka nr 375/16	0,0105 ha	tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej			
		działka nr 375/18	0,0966 ha	tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej			
		działka nr 375/19	0,0036 ha	teren infrastruktury technicznej - elektroenergetyka			
		działka nr 376/2	3,5320 ha	tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz tereny dróg publicznych dojazdowych - klasy D dojazdowej			

I przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości odbył się w dniu 6 listopada 2017 r. o godzinie 10.30 i zakończył się wynikiem negatywnym.
II przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości odbędzie się w dniu 22 marca 2018 r. o godz. 9.30 w Starostwie Powiatowym w Nowym Tomysłu , ul. Poznańska 33, budynek B, pokój nr 11 /parter/.
Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest łączne spełnienie następujących wymogów:
1. wpłacenie wadium do dnia 16 marca 2018 r. do godziny 24.00 na rachunek Powiatu Nowotomyskiego:
Bank Spółdzielczy w Nowym Tomysłu nr 92 90580000 0000 0000 7272 0010. Za wadium wniesione w terminie uważa się uwidocznienie dokonanej wpłaty na wymienionym wyżej rachunku w dniu 16 marca 2018 r.
2. przedłożenie komisji oświadczenia dotyczącego zapoznania się ze wskazaniami konserwatorskimi (pkt nr 1 uwag do ogłoszenia),
Wadium ulega przepadkowi, jeżeli uczestnik przetargu odstąpi od zawarcia umowy notarialnej. Wadium wpłacone przez uczestnika wygrywającego przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Wadium uczestnika, który przetargu nie wygra zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu.
Zastrzega się prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.
Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Starostwo Powiatowe w Nowym Tomysłu, ul. Poznańska 33 – pokój nr 82, tel. 0 61 44 26 750 lub 747 oraz e-mail nieruchomosci@powiatnowotomyski.pl.
Ogłoszenie o przetargu zamieszczone jest na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysłu pod adresami: www.powiatnowotomyski.pl i www.bip.powiatnowotomyski.pl (zakładka „Zarząd Powiatu” a następnie „Zarząd Powiatu informuje”).
UWAGI:
1. Działki nr: 362/7, 362/9 i 362/10 wchodzi w skład parku dworskiego wpisanego do rejestru zabytków decyzją nr 2011/A z dnia 8 sierpnia 1985r. Wielkopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Poznaniu wydał zgodę Nr 56/2017 z dnia 26 stycznia 2017 r. na sprzedaż działek objętych decyzją wpisie do rejestru zabytków i poinformował, że nabywca zabytku winien przestrzegać przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz wskazań konserwatorskich wydanych przez Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu w dniu 25.03.2014 r. nr PO.WN.5173.1965.3.2014. Wskazania konserwatorskie będą dostępne do wglądu w siedzibie tut. Starostwa Powiatowego (pokój nr 81 lub 84) w godzinach urzędowania. Przyszły nabywca zobowiązany będzie do złożenia, przed przetargiem, pisemnego oświadczenia na tę okoliczność.
2. 50% obniżce z tytułu wpisania części nieruchomości do rejestru zabytków (art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami) podlega kwota wynosząca 8,43% ceny nieruchomości ustalonej zgodnie z art. 67 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (to jest ceny uzyskanej w wyniku przetargu). Obniżka z tego tytułu dotyczy działek nr: 362/10, 362/7 i 362/9 w Starym Tomysłu.

Szukasz pracy?

WEJDŹ NA GRATKA.PL



gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

Wybiegała sobie olimpijską legendę

Michał Skiba
@Skibowy



Biegi narciarskie

Marit Bjoergen po biegu na 30 km siedzi sama na konferencji prasowej. Wokół nie ma innych zawodniczek. Niektórzy kibice skomentowali to w śmieszny i lapidarny sposób - Bjoergen czeka aż do mety dobiegną pozostałe zawodniczki.

W sobotę wygrała narciarski maraton. Zawody, które zawsze zamykają rywalizację kobiet na olimpijskich trasach.

Na Bjoergen były zwrócone oczy całej Norwegii. Już przed startem 38-latką miała na swoim koncie najwięcej medali zimowych igrzysk w historii, ale kolejne złoto pozwoliłoby jej na przeskoczenie w klasyfikacji medalowej wszech czasów białonistę Ole Einar Bjoerndalena. Jak się również okazało, na barkach Norweżki spoczywała również walka o pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej igrzysk w Pjongczangu, bo wcześniej złoto zdobyli Niemiec bobsleiści. Bjoergen musiała więc wygrać, by Narciarskie Królestwo Norwegii zostało utrzymane.

Zwyciężyła. Norweżka pewnie prowadziła od początku do samego końca, tylko powiększając przewagę nad innymi. Linie mety minęła z przewagą dwóch minut nad rywalkami,

będąc zdecydowanie poza ich zasięgiem.

- Jest silna. To biegaczka wszech czasów. Ma bardzo silne mięśnie, wręcz męskie, jest bardzo wytrzymała, do tego wydolna. Czuła się pewnie fizycznie i ze sprzętem, to poszła po swoje. Fajnie było wspomnieć lata, które za nami, ale tak naprawdę tylko jedna starsza biega (właśnie Bjoergen - przyp.), a reszta to młodzież. Zawsze byłam normalnym człowiekiem i jak normalny człowiek się starzeje - analizowała po biegu Justyna Kowalczyk. Polka przez wiele lat była wielką przeciwniczką Bjoergen.

To były moje ostatnie igrzyska olimpijskie. Zakończenie ich w takim stylu było niesamowite - wyznała Marit Bjoergen

Sobotni bieg skończyła na 14. miejscu. Dwa złote medale, dwa brązowe i jeden srebrny - to dorobek biegaczki z Kasiny Wielkiej, dla której były to czwarte i ostatnie igrzyska.

Starsza o trzy lata Bjoergen przez długi czas nie chciała powiedzieć „Stop”. Po zlocie na 30 km rzuciła w stronę dziennikarzy: - To niesamowite zakończyć w ten sposób moje ostatnie igrzyska. Osiem złotych medali, cztery srebrne i dwa brązowe czynią Norweżkę najbardziej utytułowaną zimową olimpijką.



Marit Bjoergen stała się w Pjongczangu najbardziej utytułowaną zimową olimpijką w historii

Urodziła się w Trondheim, w mieście, gdzie ludzie na nartach nawet biegną (lub idą) do pracy. Wychowywała się i wiele lat ćwiczyła w klubie Rognes IL. Rognes to miejsce położone w dolinie Guali. Tam się hartowała, a lososie z lubością łowił ojciec biegaczki, Ola Ivar Bjoergen. Córka stała się maniaczką zdrowego jedzenia. Bjoergen na swojej stronie internetowej podała nawet kiedyś przepis na... losos-burera.

- Oddałam się tej dyscyplinie. Oglądałam się za siebie i spo-

glądałam na wszystko, co udało mi się osiągnąć przez całą karierę. To niesamowite. Jestem z tego bardzo dumna. To były moje ostatnie igrzyska i zakończenie ich w taki sposób to coś niewyobrażalnego - wyznała. Jest nie tylko najbardziej utytułowanym sportowcem zimowych igrzysk, ale ma również najwięcej w historii zwycięstw w zawodach Pucharu Świata w dyscyplinach narciarskich - aż 112.

Do rozwoju zmusiła ją Justyna Kowalczyk. Polka wygry-

wała, była dominatorką na trasach i królową morderczego turnieju „Tour de Ski”. Po niepowodzeniach w kolejnych sezonach, w 2009 roku Marit przeszła treningową rewolucję. Norweżka zaczęła zwracać uwagę na detale w podstawowych kwestiach: na równowagę, koordynację, wytrzymałość i technikę.

Zacząła też współpracę z psychologiem sportowym. Tak oto rozwiązała worek z medalami. Przed igrzyskami w Vancouver w 2010 r. miała na kon-

cie jedynie dwa srebrne medale: po jednym z Salt Lake City i Turynu. W Kanadzie sięgnęła po trzy złota, jedno srebro i jeden brąz. Wszyscy wiemy, co było dalej.

Wszyscy też wiemy, że nazwisko Bjoergen nieodłącznie kojarzy się z hasłem: astma. Zawsze przekonywała, że działała zgodnie z obowiązującymi zasadami i nie ma sobie nic do zarzucenia. Przez lata kariery nie było wokół niej żadnych podejrzeń, a za nieodpowiednie stosowanie leków na astmę wpadali inni: jak choćby w 2016 r. Martin Sundby, który w Pjongczangu zdobył dwa złote medale. - To nie będzie dobre posunięcie, jeśli my, którzy zmagamy się z astmą, nie będziemy mogli brać leków. Moim zdaniem wiele osób zakończy karierę, jeśli środki na astmę zostaną zakazane - powiedziała w marcu zeszłego roku w rozmowie z telewizją NRK.

Istniała teoria, że astmę Norweżki spotęgowały... bicepsy. Bjoergen od wielu lat wygląda na osobę, która w kwestiach siłowni ewidentnie jest na etapie „rzeźby”. Jej odsłonięte i umięśnione ręce zrobiły furorę podczas jednej z oficjalnych imprez w Norwegii. - Aż tak umięśniona nie jestem, to zasługa bardzo dobrego fotografa - żartowała biegaczka. Trzeba mieć moc, by udźwignąć na sobie te wszystkie olimpijskie medale, a nie zapomnijmy o 26 krążkach zdobytych w mistrzostwach świata. Przydomek „Śnieżny Diament” nie może brać się z nikąd. ©©

Teodorczyk wysłał sygnał Nawałce. Problemy skrzydłowych

Pilka nożna
Mateusz Skrzyński
@matskri10

Łukasz Teodorczyk nie składa broni w walce o wyjazd na mistrzostwa świata w Rosji. Czy Nawałka znów go pominie?

Do mundialu w Rosji pozostały niecałe cztery miesiące. Dwa arcyważne testy kadrowicze Nawałki przejdą już za niespełna miesiąc.

23 marca Białe-Czerwoni zagrają z Nigerią we Wrocławiu, a cztery dni później podejmą Koreę Południową na otwarcie nowego Stadionu Śląskiego. Dla piłkarzy, którzy cały czas nie mogą być pewni wyjazdu na mundial, to bez wątpienia ostatnia szansa, by przekonać do siebie selekcjonera Adama Nawałki.

Miniony weekend w ligach zagranicznych nie należał do naszych największych gwiazd. W strzelaniu goli zatrzymał się

nawet Robert Lewandowski, a jego Bayern Monachium zgubił punkty po raz pierwszy od listopada ubiegłego roku. Bezbramkowy remis z Herthą Berlin został uznany za porażkę, a niemieccy dziennikarze zgodnie przyznali, że Polak nie był sobą, marnując wysmienite okazje do zdobycia bramki.

„Walczysz z Królem Kamilem Stochem”, trzykrotnym mistrzem olimpijskim w skokach narciarskich, w konkursie na najbardziej popularnego sportowca w Polsce. Mógł zdobyć kilka punktów przewagi nad Stochem, gdyby wykorzystał tylko jedną z licznych szans na zdobycie gola. Pokazał w meczu z Herthą oznaki słabości. Czyżby oglądał nocą za dużo transmisji z igrzysk olimpijskich? - ironicznie podsumował występ kapitana reprezentacji Polski portal „Sueddeutsche.de”.

Dziennikarze lokalnego dziennika „Abendzeitung Mü-



Łukasz Teodorczyk strzelił swojego pierwszego hat-tricka w lidze belgijskiej.

nchen” również nie oszczędzili naszego napastnika przyznając mu jedną z najniższych not w zespole.

Fatalny mecz przytrafił się również Kamilowi Glikowi. Monaco zremisowało 3:3 z Tuluzą, a Polak zawinił przy

utracie dwóch bramek. Był nerwowym i niepewnym w swoich interwencjach - zupełnie jak nie on. Inna sprawa, że jego partnerzy nie za bardzo mu pomagali.

Warto również wspomnieć o piłkarzach, którzy w zbliżających się mistrzostwach świata mieli stanowić o sile naszej reprezentacji.

Jakub Błaszczykowski wrócił po kontuzji stopy, z którą zmagał się od listopada, lecz jak na złość teraz pojawiły się problemy z plecami. Ponadto coraz częściej mówi się o tym, że Polak nie jest już potrzebny w Wolfsburgu i przy najbliższej okazji zostanie sprzedany.

Mało gra również Kamil Grosicki. Jeszcze w rundzie jesiennej 29-latek skrzydłowy Hull City był kluczowym piłkarzem swojego zespołu.

Teraz jest tylko rezerwowym (w ostatnim meczu wszedł w 64. minucie), co może mieć związek z faktem, że zimą bardzo chciał zmienić

klub (miał ofertę z Derby County). W dodatku jego „Tygrysy” bronią się przed spadkiem z Championship.

Arkadiusz Milik zmagają się za to z blokadą psychiczną. Z kolanem napastnika Napoli podobno wszystko jest już w porządku. Niestety Polak cały czas boi się trenować na pełnych obrotach, w obawie przed kolejnym urazem.

Na okładki belgijskich gazet po paru miesiącach powrócił Łukasz Teodorczyk. Napastnik Anderlechtu ustrzelił hat-tricka w wygranym meczu z Royal Mouscron (5:3). Ostatnio Adam Nawałka nie wysłał mu powołania, ale przy obecnych problemach Arkadiusza Milika można założyć, że tym razem będzie inaczej.

Warte odnotowania jest również trafienie Kamila Wilczka, choć jego gol nie miał aż tak wielkiego znaczenia. Jego Broe ndby rozbiło Hellsinborg aż 6:1. ©©

LOTTO

Poniedziałek, 26.02

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
2, 12, 14, 19, 20, 25, 29, 31, 41, 42, 45, 56, 65, 68, 72, 73, 74, 77, 79, 80
plus 45
KASKADA
1, 4, 5, 8, 12, 13, 14, 17, 21, 22, 23, 24

Niedziela, 25.02

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
2, 4, 6, 11, 19, 21, 23, 27, 29, 38, 39, 50, 51, 58, 59, 64, 65, 68, 71, 72
plus 38
KASKADA
1, 2, 5, 6, 12, 14, 15, 16, 20, 21, 22, 23
EKSTRA PENSJA
7, 12, 15, 27, 28 +1
LOTTO PLUS
4, 5, 19, 22, 33
MULTI MULTI - GODZ. 14.00
9, 12, 15, 20, 25, 30, 35, 36, 37, 41, 45, 46, 48, 53, 55, 62, 64, 67, 68, 77 plus 12
KASKADA
2, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 19, 23
(STEN)



Najlepsi w turnieju okazali się gracze Lekarza Domowego. Tu w meczu z BOB



Zaprezentowali się też Amerykanie. W tym spotkaniu przeciw Maszbudowi

Lekarz Domowy wygrał turniej

Koszykówka
Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

Dużo emocji, wyrównanych spotkań oraz walkę do samego końca obejrzeć mogli fani, którzy w niedzielę wybrali się na turniej koszykówki w Jezierzycach.

Dokładnie o 10 w niedzielę (25 lutego) w hali w Jezierzycach rozpoczął się amatorski turniej koszykówki, który organizowali wspólnie Robert Rokita z firmy Maszbud oraz gmina Słupsk.

Turniej był dość niezwykły, ponieważ międzynarodowy,

a do zmagania zgłosili się zawodnicy z naszego regionu oraz ze Stanów Zjednoczonych.

Do rywalizacji przystąpiły drużyny dobrze znane z występów w amatorskiej lidze koszykówki, rozgrywanej do zeszłego sezonu w Słupsku - Lekarz Domowy i Maszbud oraz dwa zespoły złożone z pracowników bazy w Redzikowie - żołnierze z Batalionu Ochrony Bazy w Redzikowie oraz US NAVY, gdzie występowali już tylko sami Amerykanie.

Same pojedynki mogły podobać się kibicom i mimo iż był to turniej amatorski, nie brakowało w nim ciekawych akcji

czy szczelnej obrony. Ostatecznie okazało się, że finał rozegrany zostanie między dwoma polskimi ekipami, które solidarnie wygrały z drużynami z Redzikowa.

Lepsi okazali się gracze Lekarza Domowego, którzy w najważniejszym pojedynku wygrali z Maszbudem 78:56 i triumfowali w całym turnieju w Jezierzycach.

Dla zawodników Maszbudu pocieszeniem może być fakt, że najlepszym punktującym, a tym samym MVP turnieju został ich kolega z drużyny - Adrian Sucholas (68 punktów w trzech meczach). Nie wszyst-

kie zespoły zdołały rozegrać wszystkie pojedynki, ponieważ przez sprawy służbowe do bazy szybciej wracać musieli gracze z USA, co nie miało znaczenia, jeśli chodzi o wyłonienie zwycięzcy niedzielnych starć.

Rozegranie kolejnego turnieju z tej serii zaplanowano pod koniec bieżącego roku, z planami, by w kolejnych latach stał się turniejem cyklicznym. Cały czas trwają również przygotowania do organizacji turnieju koszykarskich trójek, który wstępnie planowany jest na 22 kwietnia. Rozegrany ma być również w hali w Jezierzycach, więcej szczegółów po-

damy jednak w późniejszym terminie.

Tabela turnieju:

1. Lekarz Domowy	3	6	+47
2. Maszbud	3	5	-15
3. AMW	2	2	-16
4. BOB	2	2	-16

Weekendowa Energia

W ostatni weekend koszykarskie zespoły młodzieżowe Energi Słupsk rozegrały 6 spotkań:

Energia MJMS pokonała w Słupsku w kategorii U-15 M zespół UKS Ośemka Wejherowo 65:60, Czołowi strzelcy: Maciej Piątkowski - 17 i Mateusz Zach - 10. Energia Markos pokonała w Wejherowie w kategorii U-12 M zespół UKS

Ośemka Wejherowo 72:71. Czołowi strzelcy: Jakub Wasilewski - 14 i Szymon Ziółkowski - 13. Energia Góra Lodowa pokonała w Sopocie w kategorii U-14 M zespół UKS Siódemka Sopot 66:53. Czołowi strzelcy: Filip Giec - 14 i Kacper Kozłowicz - 11. Energia Adkonis pokonała w Gdyni w kategorii U-13 M zespół GAK Gdynia 90:61. Czołowi strzelcy: Kacper Kozłowicz - 21 i Damian Gasperowicz - 19. Energia Full Bull przegrała w Słupsku w kategorii U-16 M z zespołem UKS Siódemka Sopot 76:124. Czołowi strzelcy: Cezary Jankowski - 25 i Wiktor Lewandowski - 15. Energia Laminopol uległa w Słupsku w kategorii U-16 M drużynie GAK Gdynia 30:88. Czołowi strzelcy: Rafał Szymański - 9 i Dominik Sujka - 6. W następną sobotę w Słupsku zagrają: U-12M Energia Markos - Bryza Kołbudy, mecz o g. 11, hala LO IV, U-18M Energia PGK - AS Mragowo, mecz o g. 13, hala LO IV. ©©

Gryf Słupsk najlepszy. 2000 złotych dla Nadziei

Piłka nożna
Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W hali przy ul. Niedziałkowskiego w Słupsku rozegrany został charytatywny turniej w piłce nożnej dla rocznika 2006 i młodszy.

Organizatorem turnieju byli rodzice dzieci grających na co dzień w zespole KS Gryf 2006. Celem turnieju była integracja oraz pomoc dzieciom niepełnosprawnym, które korzystają z pomocy fundacji Nadzieja ze Słupska.

Podczas turnieju został rozegrany integracyjny mecz pomiędzy podopiecznymi fundacji a reprezentacją zawodników złożonych z przedstawicieli uczęszczających zespołów. Było to bardzo piękne i wzruszające spotkanie, gdzie podopieczni fundacji zwyciężyli 6:1. Na konto fundacji zespół KS Gryf 2006 przekazał cały do-



W turnieju grali również: Salos Słupsk, Gwardia Koszalin, Latarnik Choczewo i Dragoni Słupsk

chód z turnieju - 2000 zł (dzięki firmom Aerosol Service, Hubmar oraz Metalstyl).

Po emocjonującym turnieju zwyciężyła drużyna KS Gryf Słupsk (czerwoni), która w finale

pokonała drużynę MKS Debrzno 5:2.

W meczu o trzecie miejsce Bałtyk Koszalin pokonał KS Gryfa Słupsk, ale zespół niebieski 4:0. Najlepszy zawodnik za-

wodów - Jakub Oleksiewicz (MKS Debrzno). Król strzelców - Maksym Janczukowicz (KS Gryf Słupsk).

Najlepszy bramkarz - Wiktor Bochnia (Bałtyk Koszalin). ©©

Rybak i Rudnicki dobrze rozgrywali

Brydż
Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W Ustce rozegrano kolejny z cyklu turniejów XXXVI Grand Prix Ustki w brydżu sportowym.

W ósmym turnieju parami na punkty meczowe /impy/ w dniu uczestniczyło 26 zawodników.

Pierwszą lokatę zajęła para Grzegorz Rybak /Ustka/- Wiesław Rudnicki /Ustka/- 51 imp. Na drugim miejscu, ze stratą 17 punktów, uplasowali się zawodnicy Czesław Plachimowicz /Kostrzyn/- Maria Tomczewska /Słupsk/- 34 impy.

Trzydzieści dziewięć punktów do zwycięzców stracili z kolei Marian Nikodemski /Ustka/- Adam Stekla /Ustka/- 12 imp.

Punktacja długofalowa: 1-2. Grzegorz Rybak /Ustka/ i Wiesław Rudnicki /Ustka/- 183 pkt, 3-4. Wojciech Lewandowski /Ustka/ i Jan Lange /Słupsk/- 130 pkt.

Następny turniej na zapis maksymalny /maksy/ odbędzie się już dzisiaj (wtorek) o godz 17.00 tradycyjnie w Domu Kultury w Ustce przy ulicy Kosynierów 19. Cykl turniejów brydża sportowego w ramach XXXVI Grand Prix Ustki rozpoczął się 2 stycznia. Ostatni turniej z tego cyklu odbędzie się 12 czerwca. W punktacji długofalowej uwzględnia się najlepsze wyniki uzyskane w turniejach, w tym obowiązkowo wynik uzyskany w turnieju indywidualnym. Zawodnik, który nie uczestniczył w turnieju indywidualnym, otrzymuje w tym turnieju w punktacji długofalowej zero punktów. ©©